

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie siłę

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 107 (7900)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa 12 maja, 1976 r.

Nakład: 134.012

A

Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 11 bm. zapoznawało się ze sprawozdaniem z wizyty prezesa Rady Ministrów PRL PIOTRA JAROSZEWICZA we Francji.

Oceniono bardzo wysoko rezultaty rozmów przeprowadzonych z prezydentem i premierem Republiki Francuskiej, jak również przyjazny klimat, w jakim przebiegała wizyta.

Biuro Polityczne stwierdziło z zadowoleniem, że przyjęte w jej toku ustalenia i podpisane porozumienia przyniosą dalsze zacieśnienie polsko-francuskiej współpracy we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza w sferze ekonomicznej. Odpowiada to w pełni żywotnym interesom naszego narodu.

Pomyślne rezultaty wizyty prezesa Rady Ministrów we Francji stanowią dalszy wkład

do obu krajów do pogłębienia odprężenia w Europie, do utrwalenia sukcesu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy oraz realizacji jej aktu końcowego.

Biuro Polityczne zaaprobowало sprawozdanie delegacji PZPR na posiedzenie komisji redakcyjnej, która prowadzi prace przygotowawcze do konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Stwierdzono z zadowoleniem, że zapoczątkowane spotkaniem konsultacyjnym w Warszawie w październiku 1974 r. przygotowania do konferencji zbliżają się do zakończenia i komisja redakcyjna ustaliła termin

Ciąg dalszy na str. 2

Coraz więcej samochodów osobowych na rynku

WARSZAWA (PAP) — W szybkim tempie rośnie produkcja samochodów osobowych: w jeszcze szybszym zapotrzebowanie na te pojazdy. W tym roku przemysł motoryzacyjny dostarczy na rynek (łącznie z tzw. eksportem wewnętrznym) 175 — 180 tys. samochodów, w tym 55 tys. Fiatów 125 p, 64 tys. Fiatów 126 p, 33 tys. Syren. Ponadto otrzymamy 21 tys. samochodów importowanych (1000 Wartburgów, 4 tys. Trabantów, 12 tys. Skód, 3,5 tys. Zaporozców i 500 Woig). Będzie to o przeszło 30 tys. więcej niż przed rokiem a mimo to nie zaspokoi popytu. Przedpłaty na polskie Fiaty 125 p i Syreny „Polmoszy” przyjmują już na drugą połowę 1978 r., a jeśli idzie o pojazdy importowane — po 1980 r.

Ciąg dalszy na str. 2

Harcerze na start!

Rozpoczęły z inicjatywy Rady Główniej FSZMP „Olimpijski Alert Młodzieży” rozpoczęły wspólne ruszenie sportowe całego młodego pokolenia. W ubiegły poniedziałek na uroczystych apelach we wszystkich szkołach młodzież wysłuchała Rozkazu Specjalnego Naczelnika ZHP — Jerzego Wojciechowskiego, który ogłosił XII Alert ZHP pn. „Olimpijski start”.

Mamy przecież rok wielkiej święta sportowego, rok olimpijski. Za dwa miesiące wszyscy będziemy emocjonować się walką na olimpijskich arenach Montrealu. Inicjatorzy „Olimpijskiego startu” są przede wszystkim harcerze.

Cechy współczesnych sportowców oraz tych, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny — mają być wzorem dla młodzieży. Podjęcie spraw sportu i zdrowia łączy się również z patronatem nad Pomnikiem — Szpitalem Centrum Zdrowia Dziecka.

Wczoraj harcerki i harcerze ze szkół podstawowych przeprowadzili w grupach zwiad, rejestrując obiekty sportowe i rekreacyjne oraz ich aktualny stan. Przystąpili do wykonywania Alertowego Toru Olimpijskiego oraz rozpoczęli wyszukiwanie różnych dokumentów o bytych, znanych i cenionych sportowcach.

Natomiast młodzież ze szkół ponadpodstawowych po obejrzeniu specjalnego programu w TV podjęła dyskusję na temat — „Czy inżynier może być sportowcem?” Przeprowadziła też badania warunków do uprawiania sportu i rekreacji w najbliższym otoczeniu.

Dziś harcerki i harcerze z równo ze szkół podstawowych jak i ponadpodstawowych przystąpią do porządkowania i budowy w czynie społecznym przyszłych obiektów sportowych. (let)



PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTWA:

biłostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie małe.

Temperatura maksymalna 22-24

st. C., minimalna 5 st. C. Wiatry

slabe i umiarkowane z kierunków

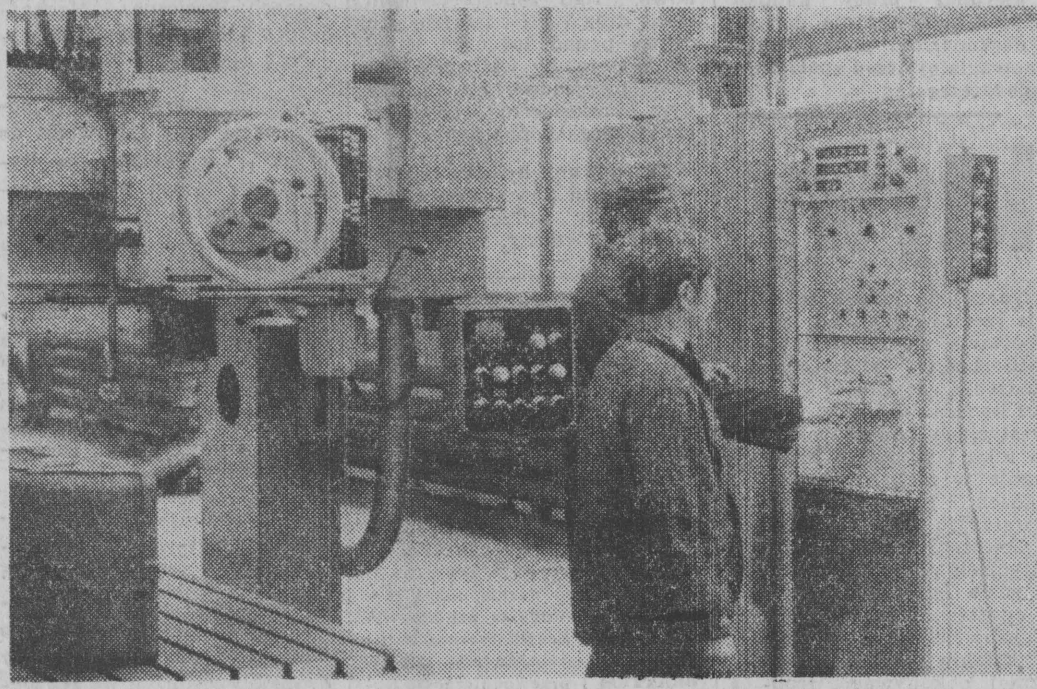
południowo-wschodnich.

JUTRO — lokalne burze, nieco

chłodniej.

IMIENINY: Dominika i Pań-

kracego. (aka)



Dobre lata dla węgla w 1980 r. — 200 mln ton

WARSZAWA (PAP) — Na węgla możemy zarobić obecnie niewiele mniej niż inni na ropie naftowej. W ub. r. sprzedaż na eksport ok. 40 mln ton tego surowca. Podobnej wielkości eksport przewidziany jest również w br. Równocześnie rośnie też krajowe zapotrzebowanie na węgiel kamienny. Zaspokoić ten popyt jest jednak coraz trudniej.

W ubiegłym 5-leciu wydobycie węgla kamiennego wzrosło o ok. 31,5 mln ton, przy czym przysrost ten uzyskano prawie w całości dzięki zwiększonej wydajności pracy i lepszej mechanizacji robót. W sumie w 1975 r. wydobyto 172 mln ton węgla kamiennego. Za 5 lat te ilości już nie wystarczą. Przewiduje się, iż w 1980 r. aby zaspokoić zapotrzebowanie kraju na węgiel kamienny (łącznie z eksportem), górnicy będą musieli wydobyć ok. 200 mln ton naszego „czarnego złota”. Bez rozbudowy istniejących i budowy nowych

kopalń byłoby to zadanie nie do wykonania. Rozbudowane będą m. in. kopalnie „Jaworzno”, „Brzeszcze”, „Leśnik”, „Ziemowit”, „Niwa”, „Modrzejów”, „Staszic”, „Półkaj”, „Halemba”, „Andaluzja”, „Sosnica”, „Bielszowice”, „Szczegółowice”, „Jankowice” oraz „Płast”, „Śląsk”, „Świerklany”, „30-lecie PRL”. W kopalniach tych uzyska się również największe przyszłe wydobycia.

Widzowska Zakłady Maszyn Włókienniczych „Polmex-Wifama” w Łodzi są stałym producentem krosien włókienniczych i bezwłóknowych, przędzy do wstęgu i bawełny — bezwłóknowych i włókienniczych.

Widzowska Wifama otrzymała niedawno nową halę produkcyjną, wyposażoną w nowoczesne obrabiarki, pozwalające na bardziej precyzyjną obróbkę detali do maszyn włókienniczych. Przyczyniła się one nie tylko do poprawy jakości, ale także do zmniejszenia pracochłonności.

NA ZDJĘCIU: Wiesław Janowski i Stanisław Wohls obsługują wiertarkę sterowaną numerycznie, służącą do obróbki korpusów przędzy.

CAF — Zdranicki

W Białymstoku

Pierwsze posiedzenie plenarne ZSMP

Wczoraj, 11 maja odbyło się w Białymstoku pierwsze plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, organizacji powstałej ze zjednoczenia ZMS, ZSMW i SZMW. Na posiedzenie przybyli, wiani oczywiście przez zebrana młodzież przedstawiciele władz partyjnych i państwowych naszego województwa: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR WŁADYSŁAW JUZ-KIEWICZ, wojewoda biłostocki ZYGMUNT SPYCHIAŁ, sekretarz KW PZPR JOZEF PIECHOWSKI, prezes WK ZSL w Białymstoku JERZY GRZYBOWSKI, przewodniczący WRZZ JOZEF TRUSIEWICZ oraz komendant Komendy Wojewódzkiej MO plk SYLWESTER ROGALSKI. Obecni byli także przedstawiciele Zarządu Głównego ZSMP, Rady Wojewódzkiej FSZMP w Suwałkach, Komendy biłostockiej Chłagwi ZHP i ZW SZSP.

W trakcie obrad wybrano Prezydium ZW ZSMP. Jego przewodniczącym został Witold Dolegowski, natomiast funkcje zastępców będą sprawować: Maria Matowiecka, Henryk Gryko i Stanisław Pulnar. W skład prezydium weszli działacze wszystkich organizacji młodzieżowych, które zjednoczyły się w ZSMP. Wybrano także Wojewódzką Komisję Rewizyjną i Wojewódzki Sąd Koleżeńcki.

W referacie programowym biłostockiej organizacji młodzieżowej podkreślono przyczyny i powstania w polskim ruchu młodzieżowym tendencji zjednoczeniowych, których skutkiem jest powstanie ZSMP. Związek ten powstał z ambicji wnoszenia przez młodzież coraz większego wkładu w dzieło rozwoju kraju i regionu, z dążenia do przejmowania przez młodzież coraz

większej odpowiedzialności za realizację ambitnych, trudnych zadań, które stawia przed nią życie. Organizacja młodzieżowa w woj. biłostockim chce przegotować swych członków do speł-

Ciąg dalszy na str. 2



Zjazd radzieckich filmowców

◆ MOSKWA — We wtorek na Kremlu rozpoczął się zjazd radzieckich filmowców. W pracach zjazdu biorą udział Kirył Mazurkow, Arwid, Pelsze, Michaił Susłow i inni radzieccy przywódcy.

Referat o stanie i zadaniach radzieckiej kinematografii w świetle postanowień XXV Zjazdu KPZR wygłosił sekretarz Związku Filmowców ZSRR, wybitny reżyser Lew Kulidzanow.

Partyzanci Rodezji

zmagają walkę
◆ LONDYN — Do nowych strat poniesionych w walkach z partyzantami przyniósł się w poniedziałek reżim białych rasiistów w Rodezji. Opublikowany w Salisbury komunikat informuje, iż śmierć poniosł kapral sił rządowych. Bliźszych szczegółów walk nie podano.

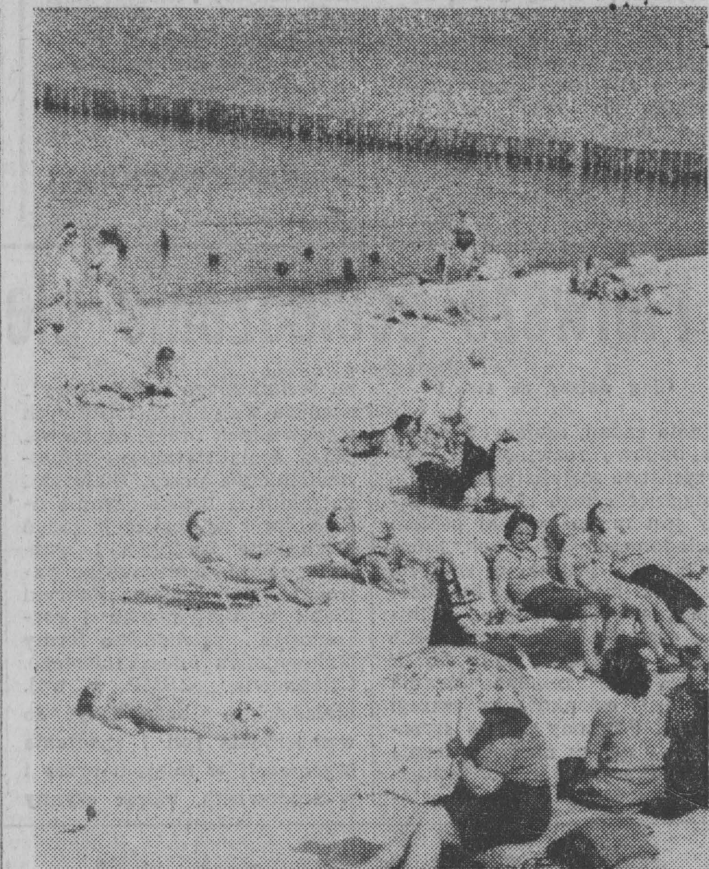
W ostatnim czasie notuje się znaczne uaktywnienie czarnej partyzantki, które nastąpiło po zakończeniu się rozmów między rządem i radą narodową (ANC) a rządem białej mniejszości w sprawie przekazania władzy w ręce rasy czarnej ludności.

Posiedzenie komisji radziecko-brytyjskiej

◆ LONDYN — We wtorek rozpoczęła się w Londynie V sesja międzyrządowej komisji radziecko-brytyjskiej dla współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Delegacje obu krajów omawiają zagadnienia dalszego rozwoju dwustronnej współpracy w różnych dziedzinach gospodarki.

Manewry wojskowe państw NATO

◆ BONN — Ministerstwo obrony RFN zakomunikowało, że 13 bm. na trytonium Francji, w rejonie północnym między ujściem Sekwany a Cherbourg rozpocznie się manewry jednostek transportowych armii z amerykańskimi, brytyjskimi i francuskimi. Odbywać się one będą pod kryptonimem „FORT-74”.



Pierwsz plażowicz nad Bałtykiem. NA ZDJĘCIU: na plaży w Mielnie.

CAF — Kraszewski — telefona

Tadeusz Szmidi nie żyje

ŁÓDŹ (PAP) — W Łodzi zmarł nagle aktor filmowy i teatralny — Tadeusz Szmidi. Urodzony w 1920 r. w Krakowie, tam też ukończył szkołę teatralną i rozpoczął pracę w teatrach Powszechnym i Kameralnym, później grał również we Wrocławiu, Gdańsku, Bydgoszczy i Częstochowie, a od 1967 r. związany się z Teatrem Nowym, w którym występował w 25 rolach.

Tadeusz Szmidi wystąpił w licznych filmach, m. in. w „Cierpienie i chwała”, „Przygodzie na Mariensztacie”, „Kierunek Berlin”, „Westerplatte”, „Potop”. Za rolę filmową T. Szmidi otrzymał nagrodę państwową III stopnia.

Bezrobocie w Japonii

TOKIO (PAP) — Z danych opublikowanych przez biuro premiera Japonii wynika, że w marcu br. w kraju tym 1.250 tys. osób pozostawało bez pracy, tzn. o 130 tys. więcej niż w analogicznym miesiącu ub. roku. Wskaźnik bezrobocia wynosił obecnie 2,4 proc. ogółu zatrudnionych.

Po trzęsieniu ziemi we Włoszech

Depesza H. Jabłońskiego do prezydenta Włoch 914 ofiar katastrofy

WARSZAWA (PAP) — W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Włochy, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował do prezydenta Republiki Włoskiej Giovanni Leone depeszę z wyrazami żalu i współczucia.

RZYM (PAP) — Coraz mniejsze są szanse na wydobycie spód gruzów żywych jeszcze osób. W poniedziałek tragiczny bilans trzęsienia ziemi, jakie w piątek spustoszyło region Friuliwenecji Julijskiej (północne Włochy) powiększył się do 914 ofiar śmiertelnych. 400 osób nadal jest zaginionych. Od niedzieli ratownicy wydobywają spód gruzów już tylko zwłoki ofiar katastrof.

Ciąg dalszy na str. 2

MISTRZ — KIEROWNIK — WYCHOWAWCA

W „FASTACH” JEST ICH 321, W „UCHWYTACH” — 81, W „PRZEMYSŁOWCE” — 41, W ŁOMŻYŃSKIEJ „BAWEŁNIE” — 140, W SUWALSKIM „KOLBECIE” — 13... W SUMIE JEST ICH KILKA TYSIĘC, ZATRUDNIONYCH W PRZEMYSŁE, BUDOWNICTWIE I W INNYCH GAŁĘZIACH BIŁOSTOCKIEJ, ŁOMŻYŃSKIEJ I SUWALSKIEJ GOSPODARKI. DECYDUJĄ O ILOŚCI I JAKOŚCI PRODUKCJI ORAZ JEJ EFEKTYWNOŚCI, A ZATEM O TEMPIE SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO ROZWOJU WOJEWÓDZTWA I KRAJU.

Dużo się ostatnio o nich mówi i pisać. Czy dlatego, że dotychczas nie była, albo za mało była doceniana ich pozycja i rola w przedsiębiorstwach? Nie podobnego. Jak powiedział tow. Edward Giernek na spotkaniu z mistrzami w Hucie Warszawa: — „Partia nasza jako partia klasy robotniczej zawsze wysoko ceniła mistrzów, bezpośrednich organizatorów produkcji, ludzi dysponujących dużym doświadczeniem i wysokimi umiejętnościami zawodowymi. Jest to naturalne i w pełni zrozumiałe, bowiem kadra mistrzów wyrasta z klasy robotniczej i stanowi jej część organiczną”.

Wiele razy uczestniczyłem w konferencjach i naradach, jak chociażby w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, w Zakładach Stolarski Budowlanej „Stolbud” w Sokółce czy też w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Elku, na których mocno akcentowana była ranga i zadania mistrza w

Autorytet tworzony każdego dnia

produkcji. Stąd też — obok pozytywnych, nie brakuje i negatywnych przykładów. Zawsze i wszędzie podkreślano obowiązki mistrza, jako zwierzchnika i opiekuna podległego mu zespołu pracowniczego.

Inna rzecz, że i mistrzom nie brakuje argumentów na obronę swojej pozycji. Przychodzi im, coraz trudniejszych i bardziej złożonych, właśnie sie warunkujących, a poprzednia, podjęta jeszcze w latach odbudowy kraju uchwała nie uwzględniała w pełni zmian następujących w rozbudowanym i smodernizowanym przemyśle.

kadry mistrzowskiej. Można śmiało rzec, że wraz z unowocześnieniem gospodarki wzrosła jej ranga i pozycja. A jednocześnie wzrosła jej rola w realizacji zadań społeczno-gospodarczych przedsiębiorstw.

Uchwała Rady Ministrów ze stycznia bieżącego roku wprowadza wiele istotnych zmian w zakresie uprawnień i obowiązków mistrzów. Na przykład zawiera ważne ustalenia dotyczące organizacji pracy i pozycji mistrza, wprowadza fundusz mistrzowski, ustala poziom płac zasadniczych mistrzów wyż-

szy od 10 do 20 procent, a starszych mistrzów o 20-30 proc. od miesięcznej płacy zasadniczej najwyższej zarabiających pracowników kierowanego zespołu, nakłada wymóg co najmniej średniego wykształcenia, zobowiązuje do doskonalenia zawodowego i wprowadza tytuł „mistrza dyplomowanego”.

Kadra mistrzowska w naszych województwach została głęboko usatysfakcjonowana tak kompleksowym określeniem jej roli w realizacji ogólnonarodowego programu rozwoju. Dała temu wyraz na dobiegających końca naradach zakładowych.

Szczególnie dużo miejsca poświęcono umiejętnościom zawodowym, wykazując zarazem zainteresowanie organizacją studiów kwalifikacyjnych. Na przykład bardzo różnicowane są kwalifikacje mistrzów w „Fastach”, gdzie przecież w ostatnich latach wprowadzono nowe technologie i procesy produkcyjne, a jakości tkanin jest pierwszym planem zagadnieniem. Dlatego też stwierdzając, że od mistrzów przede wszystkim zależy jakość wytwarzanych wyrobów, zarówno naczelny dyktator tow. Adam Karwowski, jak i sekretarz KZ partii, tow. Józef Jagusiak podkreślili potrzebę stałego doskonalenia umiejętności zawodowych i pedagogicznych, zapewniając uczącym się pomoc.

O roli mistrza w nowoczesnym zakładzie

Ciąg dalszy na str. 3

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

Jej zwolnienia w najbliższym czasie. Biuro Polityczne dało wyraz głębokiemu przekonaniu, że pomyślnie przeprowadzenie konferencji stanowiącej wielki sukces ruchu komunistycznego w jego walce o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny w Europie.

Biuro Polityczne dokonało oceny realizacji zadań gospodarczych w ciągu 4 miesięcy bieżącego roku.

Stwierdzono, że utrzymuje się nadal wysoka dynamika produkcji przemysłowej, a zwłaszcza przeznaczonych na rynek oraz produkcji budowlano-montażowej. Wyniki te uzyskane zostały przede wszystkim poprzez wzrost wydajności pracy przy niezmniejszeniu tylko zatrudnienia. Poprawiło się wykorzystanie

czasu pracy i rytmiczność produkcji.

W roli głównej podjęto niezbędne kroki, aby zapewnić sprawną pracę agrotechniczną.

Omawiając sytuację w dziedzinie inwestycji podkreślono, że niezbędne jest szybkie uruchomienie prac na obiektach kontynuowanych i przyspieszenie montażu znajdujących się na budowę maszyn i urządzeń.

Zalecono wzmocnienie wysiłków zmierzających do poszerzenia zbytu oraz podniesienia atrakcyjności towarów eksportowych i ich jakości.

Konieczne jest utrzymanie dyscypliny wszelkich wydatków i ściśle ich powiązanie z rzeczywistymi efektami produkcyjnymi i usługowymi.

W wyniku realizacji uchwały II Plenum KC PZPR ujawniły się poważne rezerwy w przedsiębiorstwach. Zadeklarowa-

wana została dodatkowa produkcja przemysłowa o wartości około 25 mld zł, wskazano możliwości zwiększenia produkcji budowlano-montażowej, usług transportowych, produkcji rolnej i leśnej, jak również zmniejszenia zatrudnienia oraz bardziej oszczędne zużycia surowców, energii i materiałów.

Biuro Polityczne podkreśliło, że obecnie najważniejszym zadaniem administracji gospodarczej, załóg, organizacji partyjnych i związkowych oraz organizacji społecznych jest pełne wykorzystanie tych rezerw.

W kolejnym punkcie porządku obrad zaakceptowano główne kierunki pracy komisji partyjno-rządowej dla dalszego doskonalenia metod funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego.

Augustowski Rejon Drog Publicznych jednym z najlepszych w kraju

Ostatnie podsumowanie zostały wyniki działalności rejonu dróg publicznych. Rejon augustowski uzyskał, za rok 1975, pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej i trzecią lokatę w kraju. Na tak wysoką pozycję złożyło się wiele elementów, przede wszystkim dobra praca przez cały ubiegły rok. Ofiarnością drogowców, troska o stan nawierzchni naszych dróg została odpowiednio nagrodzona.

Aktualny teren działania Rejonu Drog Publicznych w Augustowie obejmuje drogi (obok gminy Augustów), gmin: Lipsk, Raczki i Kalinowo. Nad bezpieczeństwem sieci dróg już istniejących czuwa ponad 200 osób, które dbają o to, by wszystkie one były przejezdne, by z każdym miesiącem nawierzchnia ulegała poprawie.

Na pewno, byłoby łatwiej wykonywać powierzone zadania, gdyby sprzęt był bardziej nowoczesny, gdyby było

Zakończenie wizyty delegacji Sejmu PRL

SOFIA (PAP) — Delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, posła Jerzego Łukasza, zakończyła 11 bm. przyjaźnią wizytę w Bułgarii, gdzie przebywała na zaproszenie zgromadzenia ludowego LRB.

Polscy parlamentarzyści byli wszędzie serdecznie i przyjaźnie przyjmowani. Na każdym kroku spotykali się z braterskimi uczuciami Bułgarów do naszego kraju i narodu, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W spotkaniach i rozmowach zwracano uwagę, że przywódcy Polski i Bułgarii, Edward Gierek i Todor Żiwkoff osobie dają impuls do dalszego zacieśnienia braterskich związków, pogłębienia wzajemnych relacji, umocnienia stosunków opartych na zasadach międzynarodowego socjalizmu.

WWSIG POKOJU

Kolarze ZSRR liczą na góry

Znakomita szarża Goretowa i Morozowa

BANŃSKA BYSTRZYCA (PAP) — Na czeskich kopcach rozstrzygnię się wysiłek i siła opinia panująca w kolumbijskiej 107 uczestników majowej imprezy uświetliło się na ostrych stromych wzniesieniach 170-kilometrowy etap. Do Banńskiej Bystrzycy należało do najcięższych na dotychczasowej trasie. Zgodnie z przewidywaniami aby pozostawić liderów kilometry, na których znajdowały się aż trzy gorskie premie. Niestety wśród tych którzy nie zrealizowali swych planów w tym dniu, we wtorek znaleźli się białoczerwoni. Byli wśród nich nie tylko zawodnicy, ale i trenerzy. Wśród nich byli: Goretow (ZSRR), Morozow (ZSRR), Bartolonek (CSRS), Hartnack (NRD), Mytnik (Polska), Hradzira (CSRS), Hradzira (CSRS), Matusiak (Polska), Droga (NRD), Galski (CSRS), Nowicki (Polska), Kowalski (Polska), Zawada (Polska).

DRUŻYNOWO

1. ZSRR	12:43.10
2. CSRS	12:48.10
3. NRD	12:48.10

PO 3 ETAPACH INDYWIDUALNE

1. Goretow (ZSRR)	12:08.00
2. Morozow (ZSRR)	12:08.10
3. Zawada (Polska)	12:08.20
4. Bartolonek (CSRS)	12:08.30
5. Hartnack (NRD)	12:08.40
6. Mytnik (Polska)	12:08.50
7. Hradzira (CSRS)	12:09.00
8. Matusiak (Polska)	12:09.10
9. Droga (NRD)	12:09.20
10. Galski (CSRS)	12:09.30
11. Nowicki (Polska)	12:09.40
12. Kowalski (Polska)	12:09.50
13. Zawada (Polska)	12:10.00

DRUŻYNOWO

1. ZSRR	30:21.10
2. CSRS	30:23.10
3. Polska	30:25.10
4. NRD	30:27.10
5. Holandia	30:29.10
6. Szwecja	30:31.10

KLASYFIKACJA NAJLEPSZYCH KOLARZY

1. Schlitter (NRD)	17 pkt.
2. Goretow (ZSRR)	6 pkt.
3. Bartolonek (CSRS)	5 pkt.
4. Kowalski (Polska)	5 pkt.
5. Matusiak (Polska)	5 pkt.

KLASYFIKACJA GORSKA

1. Goretow (ZSRR)	30 pkt.
2. Morozow (ZSRR)	28 pkt.
3. Hartnack (NRD)	5 pkt.
4. Kowalski (Polska)	5 pkt.
5. Matusiak (Polska)	5 pkt.

Dziś czwarty etap Banńska Bystrzyca. Poprzedni etap 14 km. Na trasie IV etapu są dwa kolejne etapy, a także dwa ostatnie etapy. Dziś czwarty etap Banńska Bystrzyca. Poprzedni etap 14 km. Na trasie IV etapu są dwa kolejne etapy, a także dwa ostatnie etapy.

Wyniki i perspektywy

ciąg dalszy ze str. 1

powena liczba przedsiębiorstw (czekających mniejsza niż poprzednio) ma zalety, w stosunku do operacyjnych planów. Są też opóźnienia dostaw niektórych elementów, m. in. z przemysłu chemicznego. Chodzi więc o to, aby w najbliższych tygodniach wyrównać front, zlikwidować zaległości, doprowadzić do pełnej asortymentowej realizacji planów. Jest to warunek dalszych szybkich postępów zarówno w zakresie ilościowego wzrostu produkcji, a zatem dobrego zaspokajania potrzeb gospodarki i ludności, jak i w sferze ekonomicznej czyli efektywności działalności.

W tej ostatniej dziedzinie osiągnięte do tej pory wyniki zasługują na szczególną uwagę. O 95,5 proc. przysrost produkcji przemysłowej w minionych 4 miesiącach zostało uzyskane poprzez wzrost wydajności pracy. Podniosła się ona w tym okresie o 12,5 proc. Takich wskaźników nie notowaliśmy w ubiegłych latach.

Równocześnie nastąpiła poprawa dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach, polepszyło się wykorzystanie czasu pracy. Zmalała absencja, a nieusprawdliwiona i chorobowa, mniej zarejestrowano godzin nadliczbowych.

Wszystko to jest niewątpliwie rezultatem wzmocnienia aktywności załóg, wcielających w życie uchwały II Plenum KC PZPR, dotyczących powszechnego wykrywania wszelkich rezerw w funkcjonowaniu zakładów, a także masowo podejmowanych i z

powodzeniem na ogół realizowanych zobowiązań produkcyjnych przed 1. Maja.

Tę aktywność należy utrzymać i rozwijać, kierując główne wysiłki na wzbogacenie rynku wewnętrznego i naszych ofert eksportowych. W tym właśnie aspekcie przeprowadzane są obecnie przeglądy planów operacyjnych na II kwartał. Rzecz w tym, by zapewnić ich całkowitą zgodność z NPSG, wykorzystując w pełni ujawnione rezerwy i w szczególności tam, gdzie jest to uzasadnione z punktu widzenia i ekonomicznego punktu widzenia — osiągnięć przekroczenia zadań, uzyskać dodatkową produkcję.

Wszystkie przesłanki przemawiają za tym, że perspektywy najbliższych miesięcy rysują się pozytywne, że na koniec roku powinniśmy zamknąć nasz bilans znacząco nadwyżkami. Konieczne jest w tym celu stałe czuwanie nie tylko nad sprawną realizacją bieżących zadań, ale i nad konsekwentnym wykorzystaniem ujawnionych rezerw, nad tym, aby żadna cenna inicjatywa nie pozostała bez echa.

Jeszcze kilka słów o innych dziedzinach gospodarki, których funkcjonowanie było również przedmiotem oceny Biura Politycznego KC PZPR. Dużej uwagi wymaga działalność inwestycyjna. Mimo, że nakłady w okresie 4 miesięcy br. wzrosły o 11,7 proc. przy czym większość tego wzrostu przypada na inwestycje kontynuowane (tylko 3 proc. całości środków w I kwartale — to obiekty nowo roz-

pocznane), to jednak realizacja rzeczowego planu nie przedstawia się zadowalająco. Niezbędne jest więc wzmocnienie wysiłków na rzecz koncentracji prac przy inwestycjach kończących w tym roku i szybszego instalowania w nich maszyn i urządzeń; przeciwdziałanie rozpraszaniu sił i środków; przyspieszenie robót na inwestycjach planu terenowego, gdzie istnieje największe opóźnienie.

Także transport, zwłaszcza kolejowy, musi energiczniej pokonywać trudności, które odczuwamy przecież od wielu miesięcy. Wzrost dyscypliny przewozowej, sprawniejsza organizacja, lepsze przygotowanie i wykorzystanie taboru, skrupulatność i rzetelność — mogą i powinny dać pozytywne rezultaty. Zależy od tego nie tylko zaopatrzenie gospodarki w surowce, materiały i sprzęt, społeczeństwa — w towary rynkowe, handlu zagranicznego — w wyroby eksportowe, rolnictwa w nawozy, narzędzia i maszyny.

ZADANIEM o pierwszorzędnym znaczeniu jest nadal intensywne działanie, zmierzające do utrwalenia równowagi rynkowej, do ciągłej poprawy zaopatrzenia naszego społeczeństwa. Problemem równie ważnym, który musi znajdować się w centrum uwagi przedsiębiorstw i całych zjednoczeń, jest zwiększenie eksportu, systematyczny wzrost dostaw polskich towarów na światowe rynki.

TADEUSZ SAPOCINSKI (PAP)

Konsultacje Sarkisa

KAIR (PAP) — Wybrany 8 bm. nowy prezydent Libanu, ELIAS SARKIS prowadził intensywne rozmowy i konsultacje z działaczami politycznymi i religijnymi Libanu. Dotyczyła ona sposobu przezwyciężenia kryzysu i normalizacji życia w kraju. Sarkis odbył rozmowy telefoniczne w tej sprawie z przywódcą Socjalistycznej Partii Postępowej, KAMALEM PZUM-BLATTEM i przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, JASEREM ARAFATEM.

Dobrze rozwija się współpraca RDP ze spółdzielnią mieszkaniową. Drogowcy — w ramach tejże współpracy — budują na nowo powstających osiedlach mieszkaniowych drogi dojazdowe, uliczki, chodniki, parkingi itd.

Ten ostatni przykład współdziałania był wysoko punktowany w ubiegłorocznym sprawozdaniu. A przecież takich przykładów było dużo więcej. Augustowscy drogowcy zasłużyli na tak wysokie miejsce. Gratulujemy!

(Jag)



Wystawę twórczości ludowej otwarto w Elku

Około 200 twórców ludowych, uprawiających w woj. suwalskim amatorską twórczość artystyczną. Z okazji trwających Dni Kultury, Książki i Prasy w Elkim Domu Kultury otwarta została wystawa ich dorobku. Wielu twórców otrzymało z tej okazji nagrody.

W uroczystości otwarcia uczestniczyła zastępca kier. Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Suwałkach — Zofia Balańska-Mackiewicz oraz dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW — Janusz Mackiewicz.

Na wystawie zgromadzone wiele ciekawych autentycznych dzieł sztuki ludowej obejmujących dorobek w dziedzinie rzeźby, tkactwa, wikliniarstwa i garbnictwa. Przykładały uwagę do bogactwa kolorów i kształtów. Rzeźbiarze, wikliniarze, garbnicy, którzy w tym celu poświęcili wiele czasu i siły, na pewno przetrzymają swoje dzieła na wystawie.

Starannie przygotowana wystawa została otwarta przed rozpoczęciem sezonu turystycznego. Organizatorzy przewidują, że dla wielu przybyszów z całej Polski będzie ona nie tylko atrakcją, ale i sposobem na spędzenie czasu. Wśród twórców wielu jest znanymi artystami. Wśród twórców wielu jest znanymi artystami. Wśród twórców wielu jest znanymi artystami.

Wyniki 3 etapu Indywidualnego

1. Goretow (ZSRR) 4:15.04
(z 200: 4:14.34)
2. Morozow (ZSRR) 4:15.04
(z 200: 4:14.34)
3. Kalski (CSRS) 4:16.18
(z 200: 4:15.88)
4. Pierwsziny (ZSRR) 4:16.18
5. Garstka (CSRS) 4:16.18
6. Van Helvoort (Holandia) 4:16.18
7. Matusiak (Polska) 4:16.18
8. Mytnik (Polska) 4:16.18

Dziś Suwałkach Kolejna afera łapówkarska

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańskie władze finansowe oskarżyły jednego z największych koncernów w przemyśle gumowym „General Tire and Rubber” o wypłacenie kilku milionów dolarów na konto wiktoriańskiej funkcji „konsultantów” w Chile, Maroku i Meksyku. Koncern nie zaprzeczył ani nie potępił doniesień o przekazywaniu łapówek za granicę. Władze wydały nakaz przeprowadzenia szczegółowego dochodu w sprawie nielegalnych operacji finansowych tego przedsiębiorstwa.

Dziś Suwałkach Kolejna afera łapówkarska

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańskie władze finansowe oskarżyły jednego z największych koncernów w przemyśle gumowym „General Tire and Rubber” o wypłacenie kilku milionów dolarów na konto wiktoriańskiej funkcji „konsultantów” w Chile, Maroku i Meksyku. Koncern nie zaprzeczył ani nie potępił doniesień o przekazywaniu łapówek za granicę. Władze wydały nakaz przeprowadzenia szczegółowego dochodu w sprawie nielegalnych operacji finansowych tego przedsiębiorstwa.

Nota kauzickiego msz do rządu USA

MOSKWA (PAP) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało we wtorek ambasadzie USA w Moskwie notę, w której zwraca uwagę na rozpętaną przez elementy syjonistyczne kampanię pogrozek i wrogich akcji przeciwko placówkom radzieckim i ich pracownikom w Stanach Zjednoczonych. Nota zawiera nowe fakty, wykazujące, iż władze amerykańskie, mimo udzielanych zapewnień, nie podejmują skutecznych kroków dla pololenia kresu ekscesom.

Wyrażając energiczny protest radzieckie MSZ domaga się od władz USA, aby w sposób skuteczny zagwarantowały normalne warunki pracy radzieckim placówkom i bezpieczeństwo ich pracowników.

Pierwsze posiedzenie plenarne ZSMP

ciąg dalszy ze str. 1

nięcia zadań, mających na celu budowę rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego. Do osiągnięcia tego celu potrzebny jest m. in. wysoki poziom świadomości młodych, który możliwy jest do osiągnięcia poprzez intensywne kształcenie ideowo-polityczne. Ambicją organizacji jest uzyskanie przez wszystkie koła ZSMP prawa do rekomendowania swych członków w szeregach PZPR. Położony będzie szczególny nacisk na podnoszenie kwalifikacji członków Związku, na wdrażanie zasad postę-

pu technicznego i organizacyjnego na wszystkich możliwych stanowiskach pracy, na rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Białostocka młodzież będzie czynnie uczestniczyć w realizacji zadań szczególnie trudnych i ważnych, m. in. kontynuując patronat nad budową Fabryki Mebli w Białymstoku i rozszerzając patronat nad formą budownictwa mieszkaniowego. Członkowie ZSMP w woj. białostockim będą dążyć do wzmocnienia roli i znaczenia organizacji w miejscu pracy i w środowisku, biorąc czynny

udział w pracach społecznych i czynach produkcyjnych.

Sekretarz KW PZPR w Białymstoku Józef Plechowski w swym wystąpieniu na posiedzeniu plenarnym ZSMP życzył wszystkim członkom organizacji pomyślności w realizacji nakreślonych celów. Podkreślił wiarę partii w potęgę polskiej młodzieży, pracującej dla rozwoju regionu i kraju. Pierwsze plenarne posiedzenie ZW ZSMP zakończyło przyjęcie uchwały programowej, określającej główne zadania organizacji młodzieżowej w woj. białostockim na najbliższe miesiące. (mip)

Centrum Halle — jednego z najważniejszych ośrodków gospodarczych NRD. Jest to także duże centrum kulturalne z uniwersytetem, szeregiem instytucji naukowych i licznymi średnio-wielkimi zabudawkami.

CAF — Rozmystowicz

Uwaga rolnicy! Pszenica ozima potrzebuje orosów

Jak wynika z obserwacji w terenie, plantacje pszenicy ozimej są mocno zachwaszczone. Zwłaszcza na tych polach, gdzie z chwilą rozpoczęcia wegetacji nie wykonano brońowania stwierdza się dużo przytłumionych chwastów, chwastów, rumianku itp. Korzystając z ładnej pogody należy natychmiast przystąpić do przeprowadzania zabiegów chemicznych. W celu skutecznego zwalczania chwastów zaleca się stosowanie jednego z następujących herbicydów: Aminopielik M — 3 litry na hektar, Aminopielik D — 3 l/ha, Chwastox M — 5 l/ha, Chwastox D — 5 l/ha. Użytkownicy tych środków powinni być w ciągłym kontakcie z jednostkami usługowymi wykonującymi zabiegi.

RZEPAK RÓWNIEM

Na wszystkich plantacjach

W Europie brakuje wody

GENEWA (PAP) — Zasoby wody na kontynencie europejskim — głównie z powodu zanieczyszczenia środowiska i zwiększonych potrzeb związanych z rozwojem techniki — zmniejszają się tak gwałtownie, że już dziś są niewystarczające w kilku krajach, a do roku 2000 kilkanaście krajów europejskich stanie wobec problemu bardzo poważnego niedoboru wody.

W Genewie opublikowano na ten temat studium grupy ekspertów europejskiej komisji gospodarczej ONZ. Zwraca o-

Wigry—Jagiellonia

Dziś w Suwałkach o godz. 15.30 zostanie rozegrane pierwsze z dwu spotkań półfinałowych pucharu Polski na szczeblu okręgowym pomiędzy tamtejszymi Wigrami i Jagiellonią (mecze Społem Bielek Podlaski — Gwardia odbędzie się w niedzielę). Los zeknął już w półfinale, dwie najmocniejsze drużyny z całej czwórki. To też kto wie, czy stawka spotkania nie będzie ostateczną zwycięstwem w pucharze na szczeblu okręgu.

Oba zespoły wystąpiły w aktualnie najnowszych składach, z tym, że Jagiellonia bez kontuzjowanych Drumskiego i Szwedkiewicza. W przypadku Jagiellonii dzisiejszy mecz będzie pozytywnym spariem przed ważnym spotkaniem ligowym z Polonią Bydgoszcz. Zapewne trener Bania wypróbuje kilku zawodników, którzy nie występujących w pierwszym zespole. Stawka spotkania jest wysoka, toteż apelujemy do piłkarzy obu zespołów o powstrzymanie nerwów na wodze. „Całe kości” będą bowiem potrzebne zarówno

PRZEPLATANIE

Na torach łuczniczych Antonu-ka w Białymstoku odbył się II okręgowy turniej klasyfikacyjny seniorów i juniorów. Startowali reprezentanci klubów białostockich, Hajnowki i także Akro-kompleksy. Najlepsze wyniki w wieloboju. Seniori: 1. Korbut (Podlasie) — 988 pkt. przed Korolczuk (Jagiellonia) — 918 pkt. Juniorzy: 1. Czaplak (Puszcza) — 1052 pkt. przed Stachurskim (Jagiellonia) — 1025 i Kozłowski (Jagiellonia) — 1025 pkt. Masłowski (Podl.) — 888 pkt. Juniorzy: 1. Lewczuk (Podl.) — 1048 pkt. przed Ostasiewiczem (Jag.) — 1021 i Kozłowski (Jag.) — 1021 pkt. W dniach 6-8 sierpnia br. na antonukowskich torach mają się odbyć łucznicze mistrzostwa Polski juniorów. Działacze społeczni łucznicza apelują, aby tory były odpowiednio wyposażone. Obecnie nie spełniają wymogów dużej imprezy.

W ogólnopolskim ulicznym wyścigu o memoriał Jerzego Zawidzkiego startowało 142 zawodników. W kategorii seniorów z reprezentantów naszego okręgu najlepiej spisał się K. Zajkowski (PJM), zajmując 4. miejsce. W kat. juniorów młodzieży drużyna Ogniska Staregoelskiego uplasowała się na 2. pozycji. Indywidualnie Derenda (Ognisko) był drugi, a Gościół (Ognisko) — piąty.

W czwartek br. na trasie pierwszy etap szarży w mistrzostwa

10-letnia kompozytorka

MOSKWA (PAP) — 10-letnia dziewczynka z Kirgizji, a na swym koncie ma już spore sukcesy kompozytorskie. Wybitne uzdolnienia dziewczynki ujawniły się u niej bardzo wcześnie, gdy miała zaledwie 4 lata. Skomponowała wtedy pierwszy swój utwór — była to pieśń. W miarę upływu lat niezwykły talent dziewczynki się coraz bardziej rozwijał. W swoim dorobku kompozytorskim ma już liczne wale, pieśni i sonaty.

12 lat więzienia za łapówki

KRAKÓW (PAP) — 11 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces przeciwko 6 wojewódzkiemu inspektorowi Pili — Bolesławowi Kaczmarekowi. Akt oskarżenia zarzucał mu zorganizowanie w Krakowie Pili 4-osobowej grupy przestępczej, która w latach 1968-72 wyłudzała łapówki od kontrolujących przebieg osób oraz pobierała za pośrednictwem swoich podwładnych ponad 50 łapówek w łącznej wysokości ok. 20 tys. zł.

914 ofiar śmiertelnych trzęsienia ziemi we Włoszech

ciąg dalszy ze str. 1

Około połowy ze 150 tys. osób, które straciły dach nad głową znalazło tymczasowe schronienie pod namiotami. Część osób zamieszkała w wagonach sypialnych, które wózek dotarły na teren dotknięty klęską trzęsienia ziemi. Nadchodzą również nowe transporty namiotów.

Pomoc w postaci namiotów, artykułów żywnościowych i lekarstw napływa również z zagranicy.

Rząd premiera Aldo Moro, do wyborów 20 i 21 czerwca sprawujący władzę, powołał decyzję o przeznaczeniu sumy 200 mld lirów na zaspokojenie

najpilniejszych potrzeb ofiar plątkowej katastrofy. Minister pracy, Mario Toros oświadczył, że jest to tylko pierwsza rata pomocy rządowej. Premier Aldo Moro w swym pierwszym wystąpieniu telewizyjnym w obecnej kampanii wyborczej oświadczył, że władza nie będzie szczędzić ani środków, by przywrócić normalne życie w regionie zniszczonym przez trzęsienie ziemi.

Federacja trzech wielkich włoskich central związkowych CGIL — CISL — UIL zwróciła się do wszystkich ludzi pracy we Włoszech, by dochód z dwugodzinnej pracy przeznaczyli na pomoc dla ofiar katastrofy.

Dziecko o dwóch głowach

BUDAPEST (PAP) — W kofcu ub. tygodnia w jednym z budapesteńskich szpitali 25-letnia kobieta urodziła dziecko płci żeńskiej z dwiema głowami. Noworodek przeżył 5 godzin. W zasadzie poród przebiegał normalnie, jedynie nieco się przedłużył. Dziewczyna miała dwie głowy o-sadzone na dwóch sztych i płakała dwoma głosami.

Waga dziecka wyniosła 3,27 kg, a długość — 46 cm. Noworodka natychmiast wzięto pod obserwację, wykonano du-żo fotografii i zdjęć rentge-

nowskich. Obie głowy miały identyczny rozmiar. Praca serca i organów oddechowych przebiegała normalnie, dopóki dziecko żyło. Po zgonie przeprowadzono sekcję, która wykazała, że u noworodka były jednak i inne odchylenia. Ordynator największej w kraju kliniki dziecięcej, prof. Ene Sarkani stwierdził, że był to szczególny przypadek bliźniaków jednojajowych, kiedy to podzielił embrionu następuje w nieodpowiednim czasie.

25-letnia matka ma już jedno zdrowe dziecko.

SKROCIE

LIZBONA — W Lizbonie opublikowano oświadczenie prezydenta Portugalii, Figueiredo Azevedo, w którym zapowiada, że w ciągu najbliższych lat zgłosi o-ficjalnie swą kandydaturę na prezydenta Republiki. Wyborcy odbędą się w końcu czerwca.

MADRYT — W miasteczku Estella, w prowincji Nawarra, 7-letni chłopczyk został ujęty w ręce młodego robotnika, Ricardo Garcii Pellejero, zastrzelonego w niedzieli przez faszystowskich bojowników podczas ataku na uczestników tradycyjnej pielgrzymki, zorganizowanej przez postępową partię monarchistyczną karlistów. Pogrzeb stał się milicją demon-stracją mieszkańców baskiej prowincji Nawarra przeciwko siłom ultrareakcyjnym.

WASZYNGTON — Prezydent USA, Gerald Ford podpisał we wtorek, zapobiegający wczesniej przez Kongres projekt ustawy o utworzeniu w Białym Domu wydziału ds. nauki i techniki. Dy-rektor tego wydziału, jeszcze nie mianowany, będzie jednocześnie doradcą prezydenta ds. nauki.

DILHI — We wtorek przy-byla do Indii amerykańska delegacja inżynierska, której przewodniczy minister Spraw Zagranic-nych, Jagat Mehta. Celem wizyty jest przedyskutowanie możliwości umocnienia stosunków inżyniersko-pakistańskich zerwanych od czasu wojny w 1971 r.

TOKIO — Biuro walki z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego Japonii ogłosiło alert w związku z groźbą powstania smogu fotochemicznego nad Tokio. Mimo że zjawisko takie najczęsiej występuje latem, podobny a-lergiczny smog powstał w b. już dwukrotnie. Smog wytwarza się w atmosferze w wyniku rozkładu pod wpływem promieni słonecz-nych spalin samochodowych i dy-mów fabrycznych na związek che-miczne szkodliwe dla zdrowia.

Z zagranicy



Wiedza — siedziba Instytutu Polskiego w centrum starego miasta. Ciesząca się dużą popularnością placówka dysponuje biblioteką i czytelnią oraz salą, w której odbywają się projekcje filmów i spotkania z przedstawicielami różnych dziedzin życia naszego kraju.

Bogate państwo ubogiego narodu

Do Brazylii przybywa się najczęściej przez gigantyczne wrota: Rio de Janeiro i São Paulo — dwie metropolie na skali światowej, w których łącznie mieszka ponad 13 mln osób. Kiedy cudzoziemiec znajdzie się w tych ludzkich mrowiskach, odnosi wrażenie, iż przybył do wielkiego przemysłowego kraju, odznaczającego się dynamizmem gospodarczym, jak też burliwym rozwojem. Na przedmieściach São Paulo zobaczyć można liczne duże fabryki, tonące w ładnie utrzymanych parkach i ogrodach. Ogromne napisy wskazują, iż są to fabryki „Mercedesa”, „Philipsa”, „Siemensa”, „Volkswagena”. Wśród nich widać tu gigantyczne gniazdo, bazując na takim silniku, jak i bogactwie surowców.

DOPIEY I ODPIEY
Dlatego też analiza „cudu gospodarczego” Brazylii rozpoczyna się od oceny napływu i wpływów obcego kapitału w tym kraju. Idzie tu o bajkowe sumy, sięgające do miliardów dolarów rocznie. Dla przykładu — w ubiegłym roku globalny napływ środków z zagranicy wyniósł 7,8 mld dolarów, z czego 4,6 mld w postaci kredytów pieniężnych, 2,4 mld dolarów w maszynach i urządzeniach oraz 850 mln dolarów w bezpośrednich inwestycjach zagranicznych.

Kapitał napływa do Brazylii nieprzypadkowo. Czują się tu jak dotąd pewnie, mimo że na kontynencie latynoskim amerykańskim zachodzą burzliwe przemiany. Rządy marszałków i generałów wyeliminowały ze sceny wewnętrznej politycznej Brazylii strajki robotników, czy ruchy związkowe, a polityka rządu... nabrała charakteru dekoracji.

Ubiegły rok przyniósł jednak pierwsze rozczarowanie: produkt brutto Brazylii nie wzrósł o 9,6 proc. Zamiast planowanego eksportu wartości 10 mld dolarów, osiągnięto tylko sumę 8,6 mld, podczas gdy wartość impor-

STOPNIOWY REGRES

Wkroczenie Brazylii w okres „chudych lat” jest przede wszystkim następstwem wężenia się problemów wewnętrznych, spośród których trzeba wymienić pogłębiające się dysproporcje w podziale dochodu narodowego ze szkodą dla większości ludności kraju. Bogata mniejszość, która stanowi zaledwie 20 proc. ludności, dysponuje 71 proc. dochodu brutto kraju, podczas gdy na wsł około 13 milionów chłopów zarabia średnio 36 proc. średniej płacy robotnika w mieście. Stopniowo Brazylija pograża się w niebezpiecznych sprzecznościach społecznych i klasowych.

W.K.

Czy was cenią w Elku? A tak. Cenią. Dziś pracować w „ZEM-ie” to coś znaczy. Może nie uwierzycie — mówią w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej — ale może najbardziej szanują nas za porządek. Czasem przechodnie, spoglądając na zakład, zatrzymują się i powiadają:
— Ci potrafią zawsze coś ciekawego zrobić. Patrzcie, jakie mają zieleńce i kwiatniki.

Istotnie, przyjemnie czuje się gość w ZEM-owskim podwórku. Plac pieczołowicie uporzędkowany, zadbane trawniki i klomby, wysadzone kwiatami i krzewami. I pomyśleć: obok budowa, ciężarówka i ciągniki, a zieleni ani tnięcia.
— Jak wy to robicie? — pytam.
— My nie szczególnie nie robimy. Po prostu ludzie przywykli u nas do porządku. I sami pilnują, aby wszędzie było czysto i pięknie.

Ten wzorowy porządek na fabrycznym placu jest zresztą efektem ich wspólnej, społecznej pracy. To też ich skłania do codziennej, nie wymuszonej troskliwości. Na zewnątrz i wewnątrz zakładu. A pamiętajmy, że w pomieszczeniach fabrycznych nie jest znowu tak przestronnie. Maszyna obok maszyny, stanowisko obok stanowiska. „ZEM” robi bowiem prawdziwą karierę. Jest dziś dostawcą instalacji elektrycznych do fiatów, starów, berlietów, autosanów, syren, ursusów, bizonów, tarpanów...

„Wszystko co jeździ po naszych drogach (a wyjątkiem czworonożnych zaprzęgów i bryczek) ma wymontowane nasze wiązki” — mówi z nieukrywaną satysfakcją w „ZEM-ie”. Przekroczył w tym roku pół milarda, przymierzając się do pełnego milarda. Oczywiście, mowa o wartości rocznej produkcji „ZEM-u”. Wyrabiają blisko półtora tysiąca wyrobów.

Proszę, abyśmy jeszcze raz zanotowali, że dziennie do produkcji wiasek zużywa 300 kilometrów kabli i 300.000 końcówek. To czynnikowi lepiej rozumieją wielkość produkcji, jej znaczenie dla polskiej motoryzacji. Obecnie trwa rozbudowa zakładu. O blisko półtora tysiąca zwiększy się tzw. „powierzchnia produkcyjna „ZEM-u”. Znaczenie tego poprawi się warunki pracy ludziom (stółki, szafki, umywalki itp.). Już myśli się o drugim etapie rozbudowy. Ścisłe powołanie w planowanym rozwoju polskiej motoryzacji.

— I za to też nas cenią w Elku. Widać, że mamy przyszłość. Awans zakładu to awans ludzi. Tych, co już pracują. I tych, którzy dopiero po niej przyjdą.
Interesowało mnie, czy ludzie na co dzień wiedzą, że bez ich dobrych wiązek pewnie nie wyjechałby na drogę ani jeden samochód i ciągnik. A jeśli wiedzą, jak to wpływa na jakość ich pracy? Ekcji „ZEM” w instalacjach jest przecież monopolista w kraju. Tak. Wiedzą o tym i rozumieją to. „ZEM” uchodzi w przemyśle motoryzacyjnym za dobrego współnika. Ilość reklamacji jest minimalna. W III ogólnokrajowym konkursie Dobrej Roboty (Do-Ro) „ZEM” zdobył nagrodę II stopnia. Teraz przystąpiło do IV konkursu „Do-Ro”. Mierzą jeszcze wyżej.

Czemu zawdzięczają wysoką lokatę w rywalizacji „Do-Ro”? Mówią wprost: u nas nikt nie może zmusić do dobrej roboty. Ludzie muszą dobrowolnie dobrze pra-

cować. Nie można? A karami? „My przede wszystkim skłaniamy ludzi nagrodami i wyróżnieniami do coraz lepszej roboty. Kary to ostateczność, po której sięgamy w drastycznych sytuacjach”.

Przyznam się, że przyjmowałem te słowa z pewnym niedowierzaniem. Zmieniałem jednak całkowicie zdanie, gdy dokładnie obejrzałem dział, w którym wyrabia się wiązki motoryzacyjne. Powierzchnia: 1500 wyrobów, 300 kilometrów kabli, 300.000 koń-

Za co cenią ZEM?

cówki metalowych. Kto to codziennie jest w stanie sprawdzić, skontrolować? Albo choćby instalować do autobusów. Toż to prawdziwe kłębowisko kabli, upstrzonych końcówkami, zaciskami.

Teraz rozumiem, że w rozmowach z inżynierami, mistrzami, robotnikami bardzo często powtarza się jedno słowo „samokontrola”. Tak, w „ZEM-ie” każdy robotnik musi sam sprawdzać jakość wykonywanej i wykonanej przez siebie pracy. Kontrola techniczna najwyższej może tylko wyrywkowo oceniać jakość wyrobów.

Dlatego w „ZEM-ie” pracę wychowawczą skierowano przede wszystkim na przyswojenie ludziom następującej prawdy: dobra jakość za pierwszym razem. A więc już w czasie wykonywania poszczególnych wiązek. Temu celowi podporządkowano cały zespół środków propagandowych: galerie ludzi dobrej roboty, hasła-slogany (w pozytywnym tego słowa znaczeniu), wykresy i tablice z podstawowymi wynikami i zadaniami produkcyjnymi, różne formy szkolenia zawodowego, ekonomicznego i politycznego, okresowe narady wytwórcze, odznaczania i wyróżnienia.

Zarobki, nagrody, premie... Ależ tak! Nikt w „ZEM-ie” nie obniża ich rangi w staraniach o jakość pracy i jakość produkcji. Jest to zresztą szczególnie ważne teraz, gdy w Elku dobry fachowiec za cenę, Chodzi więc o zatrzymanie na stałe dobrych pracowników w zakładzie. Stąd właśnie troska o stałą poprawę warunków socjalnych, uroczyste wręczenie nagród i premii.

Ala w „ZEM-ie” potrafią także wiązać zależność między dobrą pracą a lepszą płacą. Taka treść

na wypełnione hasła propagandowe, których pełnia w salach pracy. Czy tylko hasła? Zatem ZEM-u stale się odmienia. Wiadomo: nowa, wielka produkcja. Intensywna rozbudowa. Przyspieszony rozwój krajowej motoryzacji. Czasem jednak również do „ZEM-u” przechodzą ludzie, którzy szukają pracy w myśli zasady „mało robić, dużo zarobić”.

Ala tacy w „ZEM-ie” długo nie mogą. Nie są tu „Biskup” albo „Biedzieli” pracować albo wyjechać. U nas, w „ZEM-ie”, wszyscy za jedno, ale też jeden za wszystkich. Wybierają...

Jeśli stawia się na samokontrolę, to musi panować także wzajemne zaufanie między ludźmi. Kto przede wszystkim winien to zaufanie budować? Partyni. Jest ich w „ZEM-ie” ponad stu, a wśród nich wielu dobrych, zasłużonych dla zakładu robotników, brygadzystów, majstrów, inżynierów. Pytam sekretarza Komitetu Zakładowego partii — Mikołaja Bierzowca — jakie za-

stawy. Potrzebna jest na co dzień praca z mistrzami, partyną, edukacją, wychowaniem. Program takiej pracy, mądrze pomyślany, a następnie konsekwentnie realizowany, już w „ZEM-ie” powstaje.

„ZEM” się buduje na potęgę. Jednocześnie przybywa na wszystkich wydziałach nowoczesnych maszyn i urządzeń: automatów do produkcji końcówek, frezarek-kopierek, ekranowych szlifierek... Często stanowią one ostatni krzyk techniki. Naprawdę. Oczywiście nie pozostaje to bez wpływu na jakość pracy i jakość wyrobów „ZEM-u”.

— I za to też nas w Elku cenią.

Dlaczego?
— Teraz wiem, że pracuję — mówi Zbigniew Stepieński, obsługujący trzy automaty firmy „Bihler”, służące do produkcji końcówek. — Na takich maszynach pracuje się przyjemnie.

A mistrz Leon Gałązka dodaje:
— I nabiera się chęci do nauki.
— A tak.

Jest pewna prawidłowość, stwierdzona zresztą nie tylko w „ZEM-ie”. Tam, gdzie pojawiają się nowoczesne maszyny i nowoczesna technologia, występuje wyraźne zainteresowanie nauką. W zespole mistrza Gałązki trzech robotników — Waldemar Zolnowski, Władysław Wikarski i Adam Krawczyński — zdaje teraz maturę. Kilku innych uczy się w technikum.

W działach mechanicznym i narzędziowym „ZEM-u” pracuje przy obrabianiu coraz więcej techników. Oficjalnie zalicza się ich do grupy pracowników fizycznych.

— Czy naprawdę pracuje pan fizycznie? — pytam Henryka Krajewskiego, obsługującego frezarkę-kopierek.

— A pan jak sądzi? — pyta znowu mnie Czesław Zmitrowicz, który akurat sprawdza wykres na ekranie sprzężonym z jego szlifierką.

Na mój osąd jest to praca przede wszystkim dla ludzi myślących, wykształconych, bądź wykazujących chęć do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej. I to pojmuję coraz więcej ludzi w „ZEM-ie”. „Jestem dziś technologiem — zwierza się Zbigniew Wysocki. — A przecież jeszcze niedawno, jako absolwent szkoły zawodowej, pracowałem przy obrabianiu”.

Wiele robotników w moim zespole — mówi mistrz Gałązka — zdobywa dyplomy czeladnicze i mistrzowskie. Wiedzą bowiem, że tylko z dyplomem mogą mierzyć się z nowoczesną maszyną. Ja sądzę, że nastaje u nas jakiś nowy czas. Chyba prawdę mówi mistrz Leon Gałązka. Jest to też wymierna korzyść powiązania „ZEM-u” z krajową motoryzacją.

Pracować w elkim „ZEM-ie” to coś znaczącego. Naprawdę.

STANISŁAW ŚWIERAD

Turystyka i wypoczynek

KURS INFORMATORÓW TURYSTYCZNYCH

W Olecku odbył się kurs informatorów turystyki, zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej. Uczestniczyło w nim 30 osób — pracowników punktów „it” z terenu woj. suwalskiego. Celem kursu było przekazanie wiedzy z zakresu spraw organizacji turystyki, wiadomości o regionie, a także tego wszystkiego, czego od informatorów oczekują turyści — wiadomości o usługach i możliwościach ich realizacji. Uczestnicy kursu otrzymali uprawnienia informatorów turystycznych III klasy. Podobne inicjatywy będą kontynuowane.

ROZSADEK WĄŻNIEJSZY NIŻ PRZEPISY

Przed dwoma laty furorę robił w Goldapi dzwiny pojazd — kilka wagoników ciągniętych przez samochód. Pojazd zwany „pociągami” kursował w okolicy jeziora. Cieszył się olbrzymim powodzeniem. W roku ubiegłym pojazd już nie jeździł, chociaż barwne wagoniki nadal są w Goldapi. Uznano go bowiem za niebezpieczny, nie mieszczący się w przepisach. Stąd nie chcieli zarejestrować dziwnego pojazdu. Wyśłki goldapskich władz próbujących przekonać o bezsensie takiego traktowania sprawy spotykały się z jedną odpowiedzią: „przepisy nie pozwalają”. Wydaje się jednak, że w tym przypadku zamiast zastanawiania się przepisami warto pokierować się rozsądkiem. „Pociąg”

był bowiem z jednej strony sporą atrakcją turystyczną, z drugiej zaś jedynym ogólnodostępnym środkiem komunikacyjnym (Goldapi nie ma komunikacji autobusowej). Tymczasem odległość Goldapi od jeziora wynosi kilka kilometrów. Na dowód, że pociąg nie jest dziwną fanaberią, informujemy, że tego typu pojazdy używane są do dziś w Rumunii.

NIE TYLKO BRAĆ ALE I DAWAĆ

Często można usłyszeć krytyczne słowa na temat współpracy zakładów ośrodków wypoczynkowych z władzami miejscowymi turystycznymi. Powołując się na brak środków, nie chcą one w wielu miejscowościach, w których posiadają swoje ośrodki. Przed wielu laty ustalili się schemat: „brać i nie dawać”. Na szczęście coś się zmienia na lepsze. Spowodował to fakt, że terenów turystycznych jest coraz mniej, natomiast rośnie ilość chętnych do ich posiadania. Nie dziwnego, że coraz częściej spotykamy się z przypadkami, w których władze miejscowe bardzo sobie cenią istnienie w Ubl-

ŚWIEŻE RYBY ZAMIAST... MAKRELI

Kraina Jezior kojarzy się nieodłącznie z bogactwem ryb. Tymczasem różnie z tym w latach ubiegłych bywało. W wielu miejscowościach zdarzało się, że jedyną dostępną rybą była... makrela w puszcze. Coż, rozdzielniki nie są zbyt hojne. Jednak bardzo wiele zależy od inicjatyw instytucji handlowych, a także gospodarzy rybactwa. Te ostatnie działają w wielu miejscowościach woj. suwalskiego. Wiele z nich potrafi wygospodarować pewną pulę na potrzeby miejscowych turystów. I tak gospodarstwo rybactwa w Okartowie prowadzi będzie w tym sezonie codzienną sprzedaż ryb w punkcie sprzedaży w Okartowie (w godz. 9-12); również w Mikołajkach tamtejsze smażalnie ryb mają mieć pełne zapotrzebowanie w ryby słodkowodne. (jj)

Aby puszcza nie zginęła

Nadleśnictwo Augustów planuje w tym roku zalesienie 447 ha gruntów. Prace przebiegają sprawnie, aczkolwiek ze względu na warunki atmosferyczne rozpoczęło je z opóźnieniem.

Odczuwa się też brak rąk do pracy, ale z pomocą leśnikom przychodzi młodzież z Liceum Ogólnokształcącego, zasadniczych szkół zawodowych, Technikum Budowlano-Elektrowniczo, starsi uczniowie szkół podstawowych w Augustowie, Krasnymbrze i Żarnowie oraz szkół położonych na terenie puszczy.

Plan zalesień, jak mówi inżynier leśnik L. Lech z Nadleśnictwa Augustów, będzie w pełni wykonany. Sprzęt mechaniczny Nadleśnictwa pracuje nad przygotowaniem gleby do zalesień w latach następnych. (W-W)

Skład surowca P.P.Drzewnego w Hajnówce; do produkcji oklein meblowych wykorzystuje się egzotyczne gatunki drzew.

Fot. Z. Lenkiewicz

Autorytet tworzony każdego dnia

wiązków musi być odpowiedzialnym i solidnym człowiekiem. No i oczywiście, lubianym i szanowanym przez zespół.
A zatem istotne znaczenie ma — co podkreślał uchwala RM — rola wychowawcy mistrzów. Przypominam sobie wypowiedź kaskadisty Wiktorii Baranowskiej z Zambrowa, opublikowaną w „Gazecie” w dyskusji przedzjazdowej. Powiedziała wtedy: — kierownik zespołu powinien wymagać, ale i dbać o ludzi, mieć dla nich dobre słowo, bo przecież różnie w życiu bywa.
Chodzi więc o takich mistrzów, jak Piotr Chomicz, Wacław Jurgielewicz i Wiesław Pa-

nasiewicz, których załoga Wytwórni Podkładów Strunobetonowych w Suwałkach uznała w plebiscycie za produkujących kierowników i doskonałych wychowawców młodych kadr.

Nie bez powodu przytaczam ten fakt. W poprzednich latach, a i obecnie wybudowano i buduje się zakłady w miejscowościach bez wiekowych tradycji przemysłowych (Sokółka, Kolno, Grajewo). Stąd duża rola mistrzów w adaptacji społeczno-zawodowej młodych ludzi i pobudzania ich aktywności produkcyjnej.

Podobnego zdania jest mistrz Zenon Kamiński. — Wyruczyłem zawodów już kilkadziesiąt osób. Dlatego mam trochę doświadczeń. Bywa, że trzeba krzyknąć, ale też trzeba pomóc i pochwalić. Być sprawiedliwym w ocenie i w nagradzaniu. Wiedzieć jak to być w życiu... Często zwierza mi się ludzie z osobliwych, prywatnych kłopotów, które przecież nie ułatwiają pracy. Należy ich rozumieć i pomóc w miarę możliwości.

Wiele kryteriów decyduje o randze i autorytecie mistrzów. Najważniejsze z nich — to wysoki kwalifikacyjny i zawodowy, umiejętność kierowania i współpracy z zespołem oraz osobisty przykład. Są to niewątpliwie złożone i odpowiedzialne, a zatem trudne obowiązki. Jednakże, gdy w realizacji Uchwały VII Zjazdu partii stawiamy na wysoką jakość, nie ma łatwych rzeczy. Musimy efektywnie i w pełni wykorzystywać posiadany nowoczesny majątek, wzbogacając kraj i naród w nowe wartości.

RYSZARD KLIMASZEWSKI



Fabryka Wyrobów Runowych „Bifuna” jedna z najstarszych na Białostocczyźnie. W ostatnich latach została prawie całkowicie zmodernizowana. Wyrabia się tu plusze i tkaniny futerkowe, podobne do skór naturalnych np. bobrów, lisów i zopów. Blisko osiemdziesiąt procent tegorocznej produkcji stanowią nowości.

NA ZDJĘCIU: wyróżniającą się dzidziaką Wiera Zacharczuk w rozmowie z mistrzem Czesławem Nalewajką.

Fot. Z. Lenkiewicz

Ciąg dalszy ze str. 1

rozmawiałem z mistrzem tkackim w zakładach wasilkowskich — Zenonem Kamińskim — Pracuję tu — powiedział — 36 lat, od samego początku, kiedy to produkowaliśmy szare, brudne wyłuski sukna. A i sama praca pod starą, widać wysłuszyła się krosnami była brudna i uciążliwa. Dziś już nie. Nowoczesny, papierowy, bardzo wydajny krosnał wytworzył 80-100-procentowe tkaniny płaszczowe damskie, kolorowe narządy i inne, wysokiej jakości tkaniny, o czym świadczą i miejsce w branży włókienniczej.

— Rzecz oczywista, że musimy i musimy w naszym kraju uczyć się i uczyć tkaczy, włóciarek, ale i rzadziej trzeba samemu dociekać i rozwiązywać problemy. Konsultować się z braćmi i mistrzami tkackimi.

— Treba się wciąż doszkalać — powtarza. — Dawniej wystarczył młot, a teraz reguluje się krosna socjalnymi przyrządami...

O szczególnej roli mistrza w batalii o wyższą jakość pracy mówi też mistrz z FPIU w Białymstoku — Jan Jaworowski, który ze swoim 21-osobowym zespołem zajął I miejsce w zakładowym współzawodnictwie pracy. Za co w nagrodę, pojadą na wycieczkę zagranicą do pokrewnych zakładów w NRD.

Mistrz musi być wysokiej klasy fachowcem i dobrym organizatorem. Dławić nie tylko o własne wyniki, ale całej załogi. Obowiązkiem mistrza jest utrzymywanie ścisłej współpracy z planistą wydziału i rozdziałem robót na warsztaty. Dobry mistrz to taki, który umie zapewnić zespołowi i samemu sobie dobre warunki pracy. Właściwie mistrz musi być w stanie zmotywować zespół. A wtedy powstaje sytuacja awaryjna. W odcie mistrza powinna cechować operatywność. Jeśli zespół obrabiania czw. wynikiem inna przeszkoda, mistrz musi natychmiast podjąć odpowiednie kroki, przestawić ludzi lub coś innego skutecznego

CZYTELNICZY REDAKCJA

OSIEDLE ZIELONE TYLKO Z NAZWY

Mieszkańcy naszego osiedla, które ma piękną nazwę Zielone, od wielu lat w czynnie społecznym sądzą kwiaty, drzewka, sieją trawniki. Trud ten, niestety, idzie na marne. Zimą i jesienią wszystko zostaje zniszczone, ponieważ kierowcom MPKG (gas, śmieciowców) najwygodniej jeździć po trawnikach. Między blokami nr 9 i 10 mieszkańcy osiedla zaorali ziemię, oczyszcili teren z gruzu i zasiali trawę. Wyrósł pięknie. Dwa lata cieszyliśmy się ładnym widokiem. Ale jesienią 1975 r. przyjechał na ten teren epychacz i wszystko zostało zniszczone. Wykopano także posadzone tam drzewka. Jesteśmy zniechęceni. Więcej nikt z mieszkańców nie będzie chciał pracować przy porządkowaniu i upiększaniu terenu.

Inną dołączką mieszkańców bloku nr 9 jest kotłownia. Od dwóch lat popiół z kotłowni leży pod naszym blokiem. Latem ub. roku popiół uleciał się nam w okna, rozpylił po balkonach. Nasze prośby o wywiezienie hałd popiołu pozostają bez echa. Prosimy redakcję o interwencję w tej sprawie.

Mieszkańcy Osiedla Zielonego
w Sokółce

CZAS TO PIENIĄDZ

Nakazem chwili jest zapożyczenie uści w środku do produkcji rolnej, zlikwidowanie straty zbrodniczego czasu przeznaczanego na załatwianie spraw związanych z tym zapożyczeniem. Czas to pieniądź — mówi stare przysłowie. Ale jak to wygląda w praktyce?

Wzamy na przykład pracę takich placówek, jak Bank Spółdzielczy, Gminna Spółdzielnia i Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Korycinie. Mieszkowcy rolnicy, chcąc nabyć jakieś artykuły, musi najpierw zająć do biura GS, położonego w odległości 1 km od Banku Spółdzielczego, tam wypisać kwit, z którym z kolei trzeba udać się do Banku, aby wypłacić pieniądze. Stamtąd do magazynu GS po odbiór towaru. W sumie trzeba przebyć około 4 km drogi i ile stracić cennego czasu. I ta „wędrówka ludu” ciągnie się latami. Czy nie można byłoby usprawnić pracy przez uruchomienie punktu kasowego w pobliżu magazynu GS i Spółdzielni Kółek Rolniczych. Okoliczni rolnicy z wielkim zadowoleniem przyjęłyby takie rozwiązanie.

KK — Korycin

„ŁACINA” SZPECI NASZ JĘZYK

Mieszkamy w Ełku przy ul. Mickiewicza, w blokach nr 1 i 5. Budynki są oddalone od ulicy, dzięki czemu nie dociera tu wózek samochodowy. Wydałoby się, że warunki idealne do wypoczynku. Otóż tak nie jest. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt” urządziła między blokami boisko do piłki nożnej. Owszem, lubimy sport i chętnie byśmy popatrzeli na grającą tu młodzież. Problem w tym, że nikt nie może, a raczej nie chce stycieć dobrze wyuczonej „łaciny”. A słownik, jakim posługują się młodzie, jest bardzo bogaty. Już od południa zaczynają się niesamowite wzaski przepłatane rytmicznymi słowami. Mieszkańcy zamknięci okna na przysłówkowe trzy spusty, ale niewiele to pomaga. „Łacina” dociera na najwyższe piętra, przebiega najgrubsze mury. Nie mamy młodym tego za złe, że lubią sport i chętnie do niego się garna. Ale to nie powód, aby „smilać” komuś życie. Tak się tego dużo słyszy na ulicach, że we własnym domu chciałoby się być od tego z daleka. Uwagi im zwrócić nie można, gdyż w odpowiedzi słyszy się jeszcze bogatszy słownik.

Nie wiemy jak temu zaradzić. Boiska zlikwidować nie można. Kosztowało bowiem wiele pracy i pieniędzy. Zresztą, jest ono potrzebne, ale naszym zdaniem — do gry w piłkę, a nie do nauki takiego języka.

Może wydrukowanie tego listu w „Gazecie” zastrzeży naszą młodzież i wpłynie na zmianę ich zachowania, na co bardzo liczymy.

Mieszkańcy ul. Mickiewicza
w Ełku

POD ROZWAGĘ MPK

Za pośrednictwem „Gazety”, chciałbym przedstawić pewien projekt, za zrealizowanie którego byłoby wdzięczni mieszkańcy Osiedla Piasta w Białymstoku. Chodził mianowicie o zmianę trasy linii autobusowej nr „5”. Proponuję końcowy przystanek umieścić w okolicy ul. Stąpora. Takie rozwiązanie przyniosłoby wiele korzyści, a mianowicie: odciążałoby linię autobusową nr „12” i pozwoliłoby na lepsze wykorzystanie autobusów linii „5”.

W chwili obecnej około 95 proc. pasażerów, jadących z miasta w kierunku Osiedla Piasta, wysiada na przystanku róg Piasta i Skorupskiej. Dalej autobus jedzie prawie pusty. W kierunku odwrotnym sytuacja jest taka sama.

Pragnę dodać, że ciągła rozbudowa Osiedla Piasta wymaga usprawnienia komunikacji miejskiej na tym odcinku.

Janusz Zdanowicz
Białystok

ECHO NASZEJ PUBLIKACJI

Do listu zamieszczonego w „Gazecie” z 27 kwietnia br., dotyczącego niewłaściwego wykonania deratyzacji na posesji przy ul. Raginisa, ustosunkował się Białostocki Zakład Dezynsekcji, Dezynsekcji i Deratyzacji w Białymstoku. W piśmie nadesłanym w tej sprawie do redakcji czytamy m. in.: „Po rozpatrzeniu sprawy niewłaściwego wykonania deratyzacji, BZDDiD uznał winę pracownika wykonującego tę czynność i za pośrednictwem „Gazety” przesyła zainteresowanego czytelnika. Jednocześnie informujemy, że winnemu pracownikowi została zmniejszona premia uznaniowa za II kwartał br. w wysokości przewidzianej w regulaminie naszego zakładu”.



Pierwsze biegi sobotnie „Maków” rozegrane zostały przy silnym wietrze — przy fali sprzyjającej ludziom i łodziom nieustannie przysięc.



Dodatkowe dni wolne
od pracy w jednostkach
budżetowych

„Od 1969 r. pracując w przed-

w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie mamy wolnych sobót. Proszę o wyjaśnienie, czy nam również przysługują dodatkowe dni wolne od pracy” (Eugenia Ss. Miki, woj. suwalskiej).

Norme podstawowa w tym przedmiocie zawiera § 3 uchwały nr 41 Rady Ministrów z 6 lutego 1974 r. w sprawie zasad i terminów wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy w latach 1974 i 1975 (Mon. Pol. nr 4, poz. 1974). Przepis ten stanowi: „W zakładach pracy wykonujących w pełni zadania dodatkowe dni wolne od pracy mogą być udzielane dla pracowników zatrudnionych w wymiarze 46 godzin ty-

O bezpieczeństwo na drogach

W związku z rejestrowaniem w ub. roku wzrostem wypadków drogowych na terenie woj. białostockiego, który to stan utrzymuje się zresztą nadal, w Prokuraturze Wojewódzkiej w Białymstoku przeprowadzono badania na podstawie zakończonych spraw karnych. W wyniku badań ustalono następujące typowe przyczyny wypadków:

◆ Stan nietrzeźwy bądź wskazujący na spożycie alkoholu przez kierowców pojazdów.

W Białymstoku 11 proc. wypadków spowodowali nietrzeźwi kierowcy. Na terenie byłych powiatów białostockiego, łipskiego i mońskieckiego wskaźnik ten wyniósł 29 proc., zaś hajnowskiego ponad 40 proc. W powodowaniu wypadków w stanie nietrzeźwym największy udział mają kierowcy zawodowi; wynosi on 45 proc., drugie miejsce w tym względzie zajmują motocykliści i motorowerzyści — 35 proc., kierowcy samochodowi amatorzy 16 proc., pojedyncze wypadki odnoszą się do woźniców.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w stosunku do ogólnej ilości zarejestrowanych pojazdów mechanicznych, 47 proc. stanowią pojazdy publicznej komunikacji, a nadto fakt, że — jak wynika z badań Prokuratury Rejonowej — w białostockiej Izbie Wyrzeczni, częstymi klientami są kierowcy zawodowi z miejscowych przedsiębiorstw transportowych: zakładów transportu mleczarskiego, budowlanego, spółdzielczości wiejskiej, PKS-u i innych, to stan dyscypliny tej części kierowców budzić musi poważne zaniepokojenie. Niektórzy kierowcy, z wymienionych zakładów, w okresie kilku lat przejeżdżali w Izbie Wyrzeczni po kilkanaście, a nawet więcej niż dwadzieścia razy. Trudno powstrzymać się od przykrych uwag pod adresem kierownictwa przedsiębiorstw transportowych; trzeba nie mieć poczucia realizmu i wyobraźni, żeby takim kierowcom powierzać kierownictwo, najczęściej ciężkich pojazdów mechanicznych. Stanowią oni przecież potencjalne niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego.

Miarą problemu stanu nietrzeźwości wśród kierowców pojazdów są dane, które dowodzą, że w II półroczu 1975 r. kolegia do spraw wykroczeń województwa białostockiego ukarała 1374 osoby za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym, bądź w stanie wskazującym na spożycie alkoholu.

◆ Następną przyczyną wypadków

drogowych, to brak dyscypliny użytkowników dróg. Przejawia się to w:

— prowadzeniu pojazdów z szybkością niedostosowaną do istniejących warunków drogowych;

— wymuszaniu pierwszeństwa przejazdu i błędach przy wyprzedzaniu innych pojazdów;

— wyprzedzaniu pojazdów na skrzyżowaniach bądź na przejeżdżaniu dla pieszych;

— naruszaniu zasady ograniczonego zaufania do innych użytkowników dróg.

W związku z powyższym, celem przypomnienia, warto przytoczyć Wytyczne Sądu Najwyższego (z dnia 28 lutego 1975 r.) dotyczące wymiaru spr-

wiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa drogowe. Otóż Sąd Najwyższy stwierdza m. in.: „Prowadzący pojazd na prawo i lewy pas ruchu nie tylko nie powinien być odpowiedzialny za bezpieczeństwo ruchu, ale i za bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu. Osoba, która nie dostosowała się do warunków drogowych, nie powinna być odpowiedzialna za bezpieczeństwo ruchu, ale i za bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu. Osoba, która nie dostosowała się do warunków drogowych, nie powinna być odpowiedzialna za bezpieczeństwo ruchu, ale i za bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu.”

Wymieniona część uzasadnienia tych wytycznych odnosi się do kierowców pojazdów. Podkreślona została kwestia winy kierujących, w przypadku braku ostrożności z ich strony, w sytuacjach niejasnych na drodze, gdy nie tylko z nakazu przepisów powinni się zachować w ten lub inny sposób, by wypadku uniknąć, ale również, gdy konieczne jest odpowiednie zachowanie się podkto-

Badania przeprowadzone w Prokuraturze Wojewódzkiej w Białymstoku wykazały, że największą ilość pokrzywdzonych w wypadkach drogowych stanowią pasażerowie pojazdów mechanicznych (samochodów, motocykli) ok. 35 proc., następnie piesi ok. 28 proc., motocykliści i motorowerzyści ok. 25 proc., kierowcy innych pojazdów ponad 10 proc.

Kierowcy zawodowi spowodowali ponad 42 proc. wypadków (większość spośród nich to

wane doświadczeniem życiowym. Uzasadnienie to jest tym, że przepisy nie da się objąć wszystkich sytuacji.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w stosunku do innych użytkowników, a zwłaszcza do pieszych, gdy stwierdza, że: „Jeżeli mimo przestrzegania przez kierującego pojazdem zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu, który nie dostosował się do warunków drogowych, nie powinien być odpowiedzialny za bezpieczeństwo ruchu, ale i za bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu. Osoba, która nie dostosowała się do warunków drogowych, nie powinna być odpowiedzialna za bezpieczeństwo ruchu, ale i za bezpieczeństwo własne i innych uczestników ruchu.”

Zgodnie z obowiązującymi przepisami — co Sąd Najwyższy również eksponuje — zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym mogą być naruszone nie tylko przez kierowców pojazdów mechanicznych, ale i przez innych użytkowników dróg, jak: rowerzysty, woźnicę, osoby prowadzące czy pedające zwierzęta, piesi poruszający się w miejscach, na których odbywa się ruch pojazdów itp. W praktyce prokuratury znane są wypadki drogowe, do których przyczynili się piesi przez nagłe wejście na jezdnię lub urządzanie sobie „syplalni” na jezdni przez osoby nietrzeźwe. Kierujący samochodami, aby uniknąć najeżdżenia na te osoby, najeżdżali na inne przeszkody, sami doznawali uszkodzeń i spowodowali uszkodzenie ciała pasażerów. Osoby, które w podobny sposób przyczyniały się do wypadków nie są wolne od odpowiedzialności karnej.

Badania przeprowadzone w Prokuraturze Wojewódzkiej w Białymstoku wykazały, że największą ilość pokrzywdzonych w wypadkach drogowych stanowią pasażerowie pojazdów mechanicznych (samochodów, motocykli) ok. 35 proc., następnie piesi ok. 28 proc., motocykliści i motorowerzyści ok. 25 proc., kierowcy innych pojazdów ponad 10 proc.

Kierowcy zawodowi spowodowali ponad 42 proc. wypadków (większość spośród nich to

początkujący kierowcy zawodowi), kierowcy (amatorzy) samochodów osobowych ponad 31 proc., zaś motocykliści 14 proc. Często wypadki spowodowały osoby, które nie posiadały pozwolenia na prowadzenie pojazdów. Były to osoby nietrzeźwe lub te, którym prowadzenie pojazdu powierzył nietrzeźwy kierowca.

Na terenie wiejskim, swracia uwagę wypadki powodowane przez motocykliści, najczęściej będących w stanie nietrzeźwym. Zbiegają się one często z różnymi świętami i zabawami. Szczególną cechą młodych motocyklistów jest nadmierna pewność siebie, skłonność do brawury, nieostrożność, lekkomyślność, chęć wyzucia się. Dołączają się tutaj przyczyny natury psychologicznej, np. zła ocena odległości, szczególnie podczas wymijania i wyprzedzania, zbyt powolna lub niewłaściwa reakcja, nieuwaga itp. przy jednoczesnym braku umiejętności prowadzenia motocykla i braku wiadomości o jego właściwościach technicznych (nieprawidłowe branie zakrętów, poślizgi przy nagłym zakręcaniu).

Organa Milicji Obywatelskiej ujawniły w 1975 r. ponad 42 tys. wykroczeń drogowych, tj. sytuacji, w których nie doszło do wypadku. Wśród tych wykroczeń ponad 1370 było przedmiotem rozpoznania i ukarania winnych za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym lub w stanie wskazującym na spożycie alkoholu (mowa o II półroczu 1975 r.). Zastrzymano około 3400 dowodów rejestracyjnych z powodu braków technicznych w pojazdach, ukarano wiele osób w postępowaniu mandatowym. Represje podejmowane są w interesie nas wszystkich, w interesie bezpieczeństwa użytkowników dróg.

Rozwój motoryzacji sprzyja ciągłemu wzrostowi natężenia ruchu drogowego, który w konsekwencji powoduje coraz większe trudności poruszania się po zatłoczonych ulicach i drogach. Powstaje w związku z tym problem społeczny, którego rozwiązanie wymaga szeregu działań zmierzających do ograniczenia sytuacji konfliktowych.

Dużo jednak zależy od nas samych. Statystyka wypadków i przeprowadzane badania ich przyczyn, wskazują, że większość kolizji jest wynikiem nieprawidłowego zachowania się człowieka, polegającego na błędnym zachowaniu, niewłaściwej analizie sytuacji drogowej, nieprawidłowej decyzji działania motoryzacyjnego, niedostosowania jazdy do możliwości fizycznych i psychicznych, nieprzeżytych wykonań podstawowych czynności, a także świadomości lub nieświadomości przekraczania przepisów.

Dbajmy więc o własne i innych bezpieczeństwo na drogach.

HENRYK WINNICKI

Naczelnik Wydziału Postępowania Karnego Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku

Regaty na Necku

Wielką frajdę zrobili organizatorzy „Żeglarskiego weekendu” w Augustowie nie tylko walczącym pod kolorowymi żaglami „Maków” i „Omeg”, ale także licznie zgromadzonemu na brzegu jeziora Necko, gościom spędzającym wolne dni oraz mieszkańcom Augustowa. Wrażenia, emocje i odpoczynek na powietrzu to podstawowe walory weekendu.

Regaty żeglarskie! Wbrew panującym tu i ówdzie opiniom są naprawdę trudnym egzaminem wymagającym od zawodników nie tylko poważnych umiejętności technicznych oraz taktycznych, znakomitej orientacji, błyskawicznego refleksu, doskonałej znajomości skomplikowanych przepisów i dużej sprawności fizycznej. Głównymi punktami programu 4-dniowej imprezy rekreacyjno-turystycznej były pierwsze mistrzostwa dziennikarzy w żeglarskim w klasie „Omega” oraz dru-

gie ogólnopolskie regaty turystyczne na żagłówkach „Mak”. Niezwykle widowiskową dyscypliną okazały się regaty na ślizgówkach (desce z żaglem) rozgrywane o puchar dyrektora „Foto-Pam” — Mariana Siembabę.

Augustów w ślizgach jest w Polsce silnym ośrodkiem, który powstał niejako samorzutnie. Jest to niezwykle trudna dyscyplina wymagająca dośko-

nałej kondycji fizycznej od zawodnika. Choć polska nazwa, rekomendowana przez prof. Doroszewskiego, nie przyjęła się u nas, oddaje ona sens całej zabawy. Żeglarz bowiem, stojący na desce, ślizga się po powierzchni nie bojąc się silnego wiatru, osiąga nawet prędkość przekraczającą znacznie 30 km na godzinę.

Dodatkowymi atrakcjami były: Giel-da sprzętu wodnego produkowanego przez augustowskie zakłady szkieletowe „Foto-Pam” oraz pokazy nurkowania w wykonaniu członków augustowskiego klubu „Akwa”. (Let)



Z regularnością kursowania naszych pociągów pasażerskich nie jest najlepiej. Czytelnicy korzystający z usług kolei częściej ode mnie powiadomili by zapewne, że jest coraz gorzej, jeżeli nie wręcz tragicznie. Bo opóźnienia pociągów stały się regułą, przy-

swym pasażerom tytułem rekompensaty pewne określone grzeszności. Bez detalicznych rozliczeń. Ryczałtem i hurtem. I to grzeszności aż w dwójgłębkości postaci. W obu jednocześnie. Za opóźnienia pociągów PKP publicznie wszystkich przeprosza, a o opóźnieniu toż, że czas opóźnienia podaje kolej w minutach. Zauważę tylko, że starczyło na całą godzinę, półtorej lub więcej. No i to już właściwie wszystko z tego, co się pasażerowie od kolei za opóźnienie pociągów należy. Powiedzieć, że to za mało? Odczuwam, że coś tu nie tak? Ja też nie mam takie odczucia. Moż-

wał swemu kontrahentowi szkoda, obowiązany jest do jej naprawienia. Jednakże z zasady tej Polskie Koleje Państwowe są wyłączone. O zakresie odpowiedzialności PKP wobec podróżnych stanowi przede wszystkim dekret z 1952 r. o przewoźniku i osób koleją. Art. 89 tego dekretu głosi: „Spóźniony odjazd lub przyjazd pociągu, opóźnienie pociągu lub wyłączenie z pociągu wagonu nie dają podróżnym prawa żądania odszkodowania od kolei”. Nie wątpię, że istniałyby dostateczne uzasadnienia, ale których w 1952 roku, a więc prawie przed czterdzięciu latami, prawodawca uczynił dla ko-

Przywilej nieodpowiedzialności

bycie punktualne — zaskakującym wyjątkiem. Ponieważ mam sygnały, że na niektórych liniach tak właśnie się dzieje, nie będę spierał się o to niuanse w ocenach. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę czytelników na konsekwencje, jakie z powodu opóźnień pociągów kolei ponosi i jakich nie ponosi, choć według mnie powinna.

Pisałem niedawno, jak to opóźnienie przybycia pociągów powoduje uszczerbek w zarobkach pracowników dojeżdżających do pracy („Kolej na koleje”). Uczyniłem to z inspiracji jednego z czytelników, który spóźnił się do pracy tak regularnie, jak nie regularnie kursuje dorożkarstwo, że pociąg. Zakład pracy skrupulatnie odliczał ten czas z wynagrodzenia albo karał odpracowywać go godzinami. Czytelnik ów nie bez racji zapytał więc: „A PKP żadnej odpowiedzialności za to nie ponosi...”

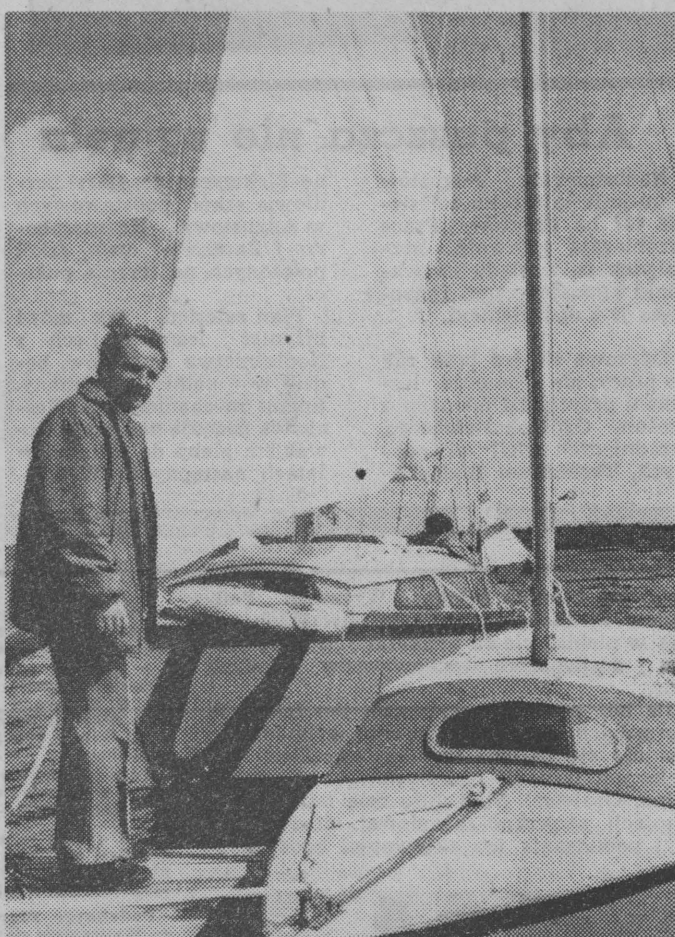
Mogę tu czytelnika pocieszyć, że, owszem, ponosi. Może nie taką, jakby tego czytelnik oczekiwał, ale jednak. Widocznie tylko wskutek swego roztargnienia nie zauważył, co kolejarzowi wskazywał. Za opóźnienie pociągów kolejarzowi

na by przecież mniemać, że urzędowy rozkład jazdy pociągów jest po to, aby stosować się doń nie tylko pasażerowie. Także i kolej. Można by również zakładać, że umowa przewoźnika, jaką pasażer z koleją za taryfową odpłatnością zawiera, zobowiązuje kolejarza do wykonania przewoźnika w czasie z góry określonym, a nie jak Bóg da. Ale to tylko domysły. Fakty dowodzą czegoś innego. Kolej do swego własnego rozkładu jazdy nie zawsze się przecież stosuje, a tylko bardzo rzadko (na szczęście) może to jakąś nagłą awarią usprawiedliwić. Umowę przewoźnika wykonuje w czasie, jaki jej mniej więcej wypadnie. I z góry się zastrzega, że za szkody wyrządzone z tego tytułu podróżnym, żadnej odpowiedzialności finansowej ponosić nie będzie. A więc nieodpowiedzialność kolejarza za swe zobowiązania? Po części tak. Powiedzieć to sobie wyraźnie. Kolej korzysta ze specjalnego w tym względzie przywileju usankcjonowanego prawem. Obowiązuje od lat bardzo wielu ogólna zasada prawa, w myśl której każdy kto na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy spowoduje-

lei wyjątek od ogólnej zasady odpowiedzialności za nienależyte wykonanie swych obowiązków. Ponieważ jednak postęp techniczny w ciągu minionego ćwierćwiecza jest faktem niezaprzeczalnym, mam wszelkie podstawy przypuszczać, że owe wielkie podrozwę powody dla wielu straciły ze swej aktualności. A przepis wykluczający odpowiedzialność kolejarza pozostał. W zmienionych warunkach technicznych i organizacyjnych jego działanie musi więc być inne. Czy aby nie działa ono teraz demobilizująco? Skoro gwarantuje nieodpowiedzialność kolejarza za pewne mankamenty w jego funkcjonowaniu, to po co się starać, aby takich mankamentów nie było? Wystarczy podróżyć przez Polskę. Przypatrzeć się tylko kolejarzom...

am zresztą dowody na to, że ów przywilej nieodpowiedzialności byłby w orzecznictwie kolejarzy interpretowany rozszerzająco. I trudno się temu dziwić, skoro najwygodniej jest za swoje zaniedbania nie odpowiadać. Ale to już inna sprawa. Wróć do niej niebawem.

JUSTYN



Pierwsze biegi sobotnie „Maków” rozegrane zostały przy silnym wietrze — przy fali sprzyjającej ludziom i łodziom nieustannie przysięc.

godnolno bez obowiazku odpracowania równowaznej liczby godzin. Pracownicy zatrudnieni w wymiarze czasu krótszym od powszechnie obowiązującego normy 46 godzin tygodniowo mogą otrzymywać dodatkowe dni wolne od pracy w drodze odpowiedzialnych zmian rozkładu czasu pracy bez skracania obowiązującego ich wymiaru czasu pracy”.

Jak z tego widać, sytuacja pracowników w zakresie korzystania z dodatkowych dni wolnych od pracy jest zróżnicowana w zależności od tego, czy są zatrudnieni w wymiarze 46 godzin na tydzień (8 godz. dziennie), czy w wymiarze krótszym. Wymiar czasu pracy pracowników jednostek bud-

żetowych, z wyjątkiem pracowników obsługi (rzemieślnicy, doroccy, woźni itp.) wynosi 46 godzin na tydzień (zob. § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 20 grudnia 1974 r. — Dz. U. nr 49, poz. 301). Dla tych pracowników przysługują zatem dodatkowe dni wolne od pracy o tyle, o ile w rozkładzie ich czasu pracy zostały wprowadzone takie zmiany, które mimo dodatkowego dnia wolnego zapewniają pracę w nieuszczerpkowym wymiarze przeciętnie 46 godzin tygodniowo.

Innymi słowy — pracownicy zatrudnieni w wymiarze 46 godzin na tydzień korzystają (po spełnieniu przez zakład określonych warunków) z dodatkowych dni wolnych od pracy bez obowiazku odpracowywania tego czasu, natomiast pracownicy jednostek bud-

ZENON MŁYŃCZYK



Chwila zdumy przed Pomnikiem Bohaterów, którzy za wolność oddali życie.

W holdzie tamtym ludziom i tamtym dniom

Stab Barbary Stawiarz i por. Wiesława Lenarciaka odbył się 8 maja 1976 roku. Była to pogodna, pełna słońca sobota, piękny dzień na ślub, na początek wspólnej drogi młodych.

Po uroczystościach ślubnych w Urzędzie Stanu Cywilnego, samim jeszcze wniesiono pierwszy toast za zdrowie młodej pary — Barbary i Wiesława Lenarciaków. Pani Barbara złożyła przed pomnikiem wianki z kwiatów. Był to dzień poprzedzający 31 rocznicę Zwycięstwa. Tym wymowniejszy więc był ten dowód pamięci młodych, tamtym dniom i tamtym ludziom.



Serdeczne gratulacje od kolegów na nowej drodze życia.

Fot. Z. Lenkiewicz

Żołnierze uratowali las

W dniu 5 maja koło Białogostu wybuchł w lesie pożar. Pierwsi dostrzegli to dwaj żołnierze — starszy szeregowy Andrzej Kaliszewicz i szeregowy Sławomir Stankiewicz. Zawiadomili natychmiast Zastawę Straży Pożarnej, która przystąpiła do gaszenia. Następnie brali udział w akcji wraz ze strażakami. Do walki z pożarem włączyła się również samorządnie grupa 16 żołnierzy z Białostockiego Oddziału WOP pod dowództwem sierżanta Stefana Alekrowicza.

Komenda Rejonowa Straży Pożarnej za naszym pośrednictwem dziękuje żołnierzom za obywatelską postawę. Z przyjemnością przyłączamy się do tych podziękowań i w imieniu własnym i wszystkich miłośników przyrody. (er)

Z korzyścią dla wsi było wprowadzenie w bankach spółdzielczych pełnej koncentracji obsługi finansowo-kredytowej rolników indywidualnych. Stało się to na skutek powołania od lipca ubiegłego roku Banku Gospodarki Żywnościowej, który przejął działalność byłego Banku Rolnego i Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych. W wyniku tej reformy banki spółdzielcze w gminach otrzymały szerokie kompetencje, co sprawiło, że za ich pośrednictwem realizowana jest obecnie cała polityka kredytowa w stosunku do ludności wiejskiej.

Szybko zwiększające się dostawy środków do produkcji rolniczej wpłynęły na wzrost zapotrzebowania na kredyty. Podczas gdy w 1972 roku banki spółdzielcze wypłaciły rolnikom z woj. białostockiego w aktualnych jego granicach ponad 384 mln złotych (blisko 87 proc. ogółu pożyczek) to w 1975 r. około 714 mln zł. Dominującą pozycję w 1975 r. w związku z przejęciem przez banki spółdzielcze kredytów inwestycyjnych z Banku Rolnego) stanowiły kredyty rolnicze obrotowe, zwa-

nie krótkoterminowymi, udzielane na zakup nawozów, pasz, zwierząt, kontraktację itp. Zdecydowało o tym ich niskie oprocentowanie i dostępność, gdyż nie są one ograniczone żadnymi limitami. Na przykład w 1975 r. banki spółdzielcze wypłaciły na zakup nawozów mineralnych ponad 104 mln zł, na zakup inwentarza około 143 mln zł.

Niewielki był natomiast odsetek pożyczek na rozwój rzemiosła, prywatnego handlu i usług, gdyż w minionym roku wypłacono na ten cel ponad 7 mln zł. Spowodowane to było głównie trudnościami w nabywaniu przez osoby świadczące usługi niezbędnych maszyn, urządzeń i surowców do produkcji. Począwszy od drugiego półrocza 1974 r. banki

Rodzinny dom

„Szczęśliwe młode stworzenie, które ma prawo odczuwać i oddawać miłość rodzicom, serdecznych opiekunów, bliskich „własnych”, pewnych, które ma dom rodzinny, gdzie może się schronić i które otoczenie poza tym domem powieje obcością. Szczęśliwi mąż i żona jeżeli mają przy sobie istoty z własnego ciała i krwi, istoty wspólnie kochane” — są to słowa prof. TADEUSZA KOTARBIŃSKIEGO zawarte w „Medytacjach o życiu rodzinnym”. Jakże pięknie została tu ujęta miłość rodziców i miłość dzieci.

Bo dom rodzinny to najpewniejsza ostoja i jedyne miejsce na ziemi, do którego można wrócić ze wszystkich gościńców świata, dokąd by losy nie zawiodły.

Jakże często ludzie już dorosli, wracając wspomnieniami najmielszymi, do swego domu rodzinnego, do czułości matki, gwaru rodzeństwa, a nawet gniewu ojca. Bo właśnie z domu rodzinnego emanuje ciepło uczuć, które staje się ochroną na wszystkie przyszłe lata życia. Nawet nie zdajemy sobie sprawy, zaganiani i popędzani pospiechem naszego wieku, jak wielkie zależy od tych uczuć, które stwarzają poczucie życiowego bezpieczeństwa.

Są to uczucia tak autentyczne, tak bliskie każdemu i osobiste, że bez sentymentu nie sposób o nich mówić.

WYCHOWANIE

Każdy ojciec i każda matka pragną i dążą do tego przede wszystkim, aby dziecko wychować na prawego człowieka, którego nie skusi cudza własność, nie pociągnie zły przykład towarzyszy. Człowieka takiego, na którym zawsze będzie można polegać — w szkole, a potem w pracy, we wszelkim działaniu. Takiego wreszcie, który nie zawiedzie zaufania znajdujących się pod jego opieką osób. I od najwcześniejszych lat rodzice będą się starać, aby wpoić w dziecko cechy najlepsze — obowiązkowość, pracowitość, serdeczność wobec innych. Kształtowanie tych cech bierze początek w domu rodzicielskim.

Dążeniem rodziców jest dać dziecku wykształcenie, zawód, zabezpieczyć na wszystkie przyszłe lata w jak najpełniejszy sposób wykonywania pracy, która stanowić będzie satysfakcję osobistą. I nikt ich od tego obowiązku nie zwolni, bowiem oni są najbardziej odpowiedzialni za losy swego pokolenia.

Anna Zarembina

Szczęśliw, kto ma dla kogo żyć

SOJUSZNICY

Rodzice, których celem i dążeniem jest wychowanie dzieci na ludzi porządkowych, nie są jednak w pełni tej swojej ważnej funkcji odczuli. Nie są odczuwani od otoczenia, w którym żyją.

Ogromny wpływ na wychowanie mają szkoły, organizacje młodzieżowe, przekazujące młodym znacznie więcej, niżby było stać na to rodzina.

Zadanie to odpowiedzialne. Tu bowiem zawarta jest najistotniejsza treść wychowania i przygotowania młodego pokolenia do przyszłego uczestnictwa w zbiorowych staraniach społeczeństwa, we wpajaniu poglądów, socjalistycznej etyki i moralności, dla których człowiek jest dobrem największym.

Równie ważny wpływ na kształtowanie osobowości i psychiki młodych — ma dziś cały zespół dóbr kulturalnych, które zapewniają nie tylko biernie uczestnictwo, ale również żywy w nich udział. Jest to

poznanie świata współczesnego, we wszystkich jego przejawach z możliwością wyboru tego co dobre. Dostępne dla wszystkich środki masowego przekazu — radio, telewizja, czasopiśmiennictwo — są narzędziami, które propagują pożądane wzory, modele, idee.

Młodzi, dla której jutro staje się dniem dzisiejszym, bardziej wzorują się na wszystkim co nowoczesne i nie dziwny się, że niekiedy przewyższa w tym swoich rodziców, a nawet pragnie ich przekonywać i o zgrozo! — pouczać! Nie chodzi tu oczywiście o styl życia i wzory nie najlepsze, jaskrawe odbiegające od naszych zamierzeń

wychowawczych, bo na przyswajanie takich wzorów nikt rozsądny się nie godzi. Dotyczy to nowoczesności w technice, organizacji pracy, zdobyczy naukowej. A także innego niż rodziców światopoglądu.

WSPÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Jak już powiedzieliśmy, dzisiejsza rodzina nie jest pozostawiona sama sobie. Trud wychowania dzieci, dzieł z nią państwo i społeczeństwo. Istnieje zatem wspólna odpowiedzialność za losy każdej rodziny i każdego człowieka. I to jest gwarancją spełnienia marzeń i dążeń rodziców.

Dzisiaj przed nami nie jawi się lek o dzień jutrzejszy, ani groźba bezrobocia. Każdy zdobyć może zawód i wykształcenie, a nawet jest to moralnym obowiązkiem każdego, w warunkach, gdy postawiliśmy sobie za cel, że kraj nasz ma się znaleźć wśród najsilniejszych ekonomicznie. Jest to tak naturalne, że

powtarzanie brzmiał jak slogan. Ale przecież zdajemy sobie z tego sprawę, że żadne państwo kapitalistyczne warunków pełnego rozwoju rodziny nie zapewnia, a tym samym nie jest w stanie spełnić marzeń wszystkich rodziców.

MIEJSCE PRZY STOLE

W ostatnich latach zmienia się radykalnie model rodziny i nie tylko u nas. Rodzina dwupokoleniowa przestała już dominować. Młodzi wola, po zawarciu małżeństwa, założyć swój własny dom i wziąć odpowiedzialność za swoją wyjątkową rodzinę. Oczywiście, zawsze na początek korzystają z pomocy materialnej rodziców. I jak się okazuje dobrze jest mieć babcię i dziadka, którzy zajmą się swymi wnukami, ale dobrze też jeśli czasem starsi będą mieszkali osobno. Nie zawsze zrosną ludzie stary, wydawszy dzieci za mąż, choć być razem. Po wielu latach trudu pragną mieć wreszcie spokój i żyć osobno, choć jak wiadomo nawet dorosłe już dzieci przysparzają nieraz kłopoty i wymagają jeszcze pomocy w różnych formach.

Rodzina jednopokoleniowa staje się faktem nieodwracalnym. Nie może oznaczać to jednak całkowitej izolacji od starych rodziców. Kulturę społeczeństwa poznaje się m. in. po stosunku do ludzi starych, którzy życie swoje stawali w pracy i w trosce o swoje dzieci.

Państwo udziela wielkiej pomocy ludziom starszego pokolenia — renty, emerytury, opieka zdrowotna, domy spokojnej starości. Ale nie zastąpi to nigdy serdecznych uczuć dzieci, ich troski o los rodziców. Niechże więc zawsze znajdzie się miejsce przy stole młodych małżeństw dla ojca i matki godnych najwyższego szacunku.

Rodzina to ogromny krąg zagadnień i problemów, to sprawy, które każdemu z nas są bliskie i drogie. Rodzina stanowi podstawową komórkę społeczeństwa. Mówiąc więc o rodzinie myślimy o społeczeństwie, jego zadaniach i całym systemie wartości.

Dążąc do pełnej realizacji socjalistycznego humanizmu, które jest naszym zadaniem naszego ustroju, zapewnijmy rodzinie życiową pomyślność.

Dla starszych ludzi

Rola i zakres pomocy społecznej obecnie niewiele już ma wspólnego z tradycyjnym pojęciem dobroczynności. We współczesnym socjalistycznym społeczeństwie pomoc społeczna stała się częścią systemu zabezpieczenia społecznego, skupiając się głównie wokół problemów starości. W związku z gwałtownym w naszym społeczeństwie wzrostem liczby osób w wieku starszym i szeregami, zapotrzebowanie na świadczenia z tym związane pomoc społeczną zdecydowanie się zwiększa.

W 1975 r. ze wszelkiego typu świadczeń środowiskowej pomocy społecznej skorzystało łącznie ok. 800 tys. osób. W domach pomocy społecznej przebywało 56 tys. osób.

Utrzymuje się też zapotrzebowanie na stałe zasiłki i pomoc w naturze. Z pomocy tej w formie obiadów, żywności, opłat, odcieków korzysta z ok. 8,5 mln osób, 35 tys. pobiera stałe zasiłki, przypominające w istocie rentę socjalną, drugie tyle osób otrzymuje zasiłki okresowe. Na zasiłki i pomoc w naturze ze

Pomoc społeczna w liczbach

skarbu państwa przeznaczono w br. 2,24 mln zł. to znaczy dwa razy więcej niż w ub. roku. Biorąc pod uwagę, że w ub. roku, wsi, gdzie w dodatku ich rozeszłość i rozproszenie są wciąż niekompletne. Nasila się też w ostatnich latach pomoc wobec ludności wiejskiej (np. w ub. roku do kilkudziesięciu przedmiotów istniejących na wsi punktów PCK doszło 100 nowo powstałych).

W br. zwiększyły się środki budżetowe przeznaczone na utrzymanie domów pomocy społecznej, sięgające kwoty 1,5 mln zł. Mimo, że placówki te nie rozwiązały problemów starości w sposób idealny i przyszłościowy, narastające potrzeby dyktują ich rozwój. W ciągu ostatnich 10 lat zapotrzebowanie na miejsca w domach pomocy społecznej zwiększyło się prawie trzykrotnie, co poniekąd tłumaczy obecna nad „kuchnia” w tej dziedzinie. Obecna liczba miejsc wyraża się skromnym wskaźnikiem 16,7 miejsc na 10 tys. ludności. Szacuje się, że nie zaspokaja to daleko rzeczywistego zapotrzebowania, a aktualnie kilkanaście tysięcy skali-fikowanych osób czeka na miejsce.

We wszechstronnym programie resortu zdrowia, aby chłodzić rozwój różnorodnych form pomocy środowiskowej dla seniorów, duży nacisk kładzie się na kluby seniora i domy dziennego pobytu. Na terenie kraju działa obecnie 657 klubów, jednak niewielka ich część wykracza w swej działalności poza sprawy towarzysko-kulturalne, zaledwie 18 ma charakter całonocny. Prócz tego istnieje 24 domów dziennego pobytu, a pełnym serwisem usług dla osób starszego wieku.

(Interpres)

Konjunktury Doradztwo inżynierskie usługi z przyszłością

Ekspert kojarzy się zwykle z wywozem maszyn, surowców lub gotowych wyrobów przeznaczonych do bezpośredniego użytku przez konsumenta. Tymczasem w ostatnich latach najszybciej rosną dochody firm specjalizujących się w eksporcie usług inżyniersko-konsultacyjnych, a więc firm, które na konkretne zlecenia opracowują projekty obiektów przemysłowych, koncepcje rozbudowy miast lub też organizacji całych gałęzi gospodarczych — na przykład górnictwa.

Wartość świadczeń przez firmy brytyjskie i amerykańskie usług inżynierskich wzrosła w ostatnich 10 latach ponad trzykrotnie i — zdaniem radzieckiego eksperta od spraw handlu międzynarodowego J. Karnauha — w przyszłości rozwijać się one będą nadal w szybkim tempie.

„W miarę wzrostu złożoności procesów technologicznych i skomplikowania urządzeń — pisze J. KARNAUCH — coraz bardziej się rozszerza skala zastosowania usług inżynierskich w specjalizowanych firmach... W dalszej przyszłości działalność firm konsultacyjnych będzie prawdopodobnie w coraz większym stopniu skupiać się na takich dziedzinach jak ochrona środowiska naturalnego, transport, budownictwo mieszkaniowe, automatyzacja i modernizacja przemysłu, organizacja i zarządzanie, produkcja energii z zastosowaniem jej nowych źródeł (np. pary eutermicznej), przywóz i odpływ energii, planowanie i realizacja struktury miast, łączność i zastosowanie techniki obliczeniowej”.

Najczęściej — jak dotąd — z usług inżynierskich korzystają kraje rozwijające się, jednak również i kraje wysoko uprzemysłowione importują najnowsze osiągnięcia myśli technicznej. Poglądający się w skali gospodarki światowej proces specjalizacji stwarza więc szansę tym wszystkim, którzy w określonych dziedzinach mają do zaoferowania coś nowego i wybitnego.

Również i Polska ma w tej dziedzinie sporo do powiedzenia. Np. w ostatnich latach cztero i półkrotnie wzrosła wartość usług świadczonych przez nasz kraj, a dotyczących projektowania kopalń i urządzeń górniczych. Z doradztwa polskich inżynierów i projektantów — górników korzystają między innymi Indie, Egipt, Meksyk i Peru, a także i kraje uprzemysłowione: Kanada, Norwegia i Jugosławia. Polscy architekci opracowali koncepcje przebudowy wielu metropolii na Bliskim Wschodzie m. in. Bagdadu. Wysoce cenieni są również polscy specjaliści w dziedzinie wydobycia i przetwórstwa siarki.

Jednakże znaczenia usług inżynierskich nie można jedynie mierzyć samą wartością wpływów z tego tytułu płynących. Usługi tego typu są potężnym narzędziem ekspansji gospodarczej tych firm i krajów, które je świadczą. W ślad za doradztwem specjalistów podąża bowiem eksport kapitałów oraz maszyn, urządzeń i technologii. Cytowany już J. Karnauha podaje, że prawie 25 proc. eksportu francuskich maszyn i urządzeń stanowi efekt świadczeń przez specjalistów tego kraju usług inżynierskich. Natomiast wartość sprzedanych przez Francję maszyn jest 7-8-krotnie większa od wpływów uzyskiwanych z usług.

Dzieje się tak dlatego ponieważ doradcy — specjaliści proponują nabywcę zakup tych maszyn i urządzeń, technologii i tajemnic technicznych, które sami po prostu najlepiej znają. A korzyść z eksportu rosną szczególnie wówczas, gdy zawierane są kontrakty na oddanie obiektów „pod klucz” czyli zakładów całkowicie zbudowanych, wyposażonych w maszyny i importu wraz z całą technologią wytwarzania. Tego typu kontrakty zawierają znane i wysoko cenione na świecie firmy, które osiągnęły w swojej dziedzinie najwyższy standard światowy. Także i Polska zawarła szereg kontraktów na oddanie „pod klucz” m. in. kilkunastu fabryk kwasu siarkowego w wielu krajach świata, a ostatnio w ZSRR.

Dodajmy, że w ubiegłych latach eksport kompletnych fabryk w eksporcie ogółem stale wzrasta i aktualnie wynosił około 25 proc. wywozu maszyn i urządzeń wysoko uprzemysłowionych krajów. Ważne jest to ściśle związane z rozwojem usług inżyniersko-konsultacyjnych. Ponadto, niektóre kraje świadczące usługi techniczne rozprzeczają przy tym i inny ważny problem a mianowicie zaopatrzanie w niezbędne materiały i surowce. W ten właśnie sposób postępują Japończycy, którzy budują w innych krajach, w oparciu o własne technologie, zakłady przemysłowe i kopalnie, zapewniając jednocześnie dostawy paliw, rud żelaza i innych surowców.

W coraz bardziej złożonej światowej współpracy gospodarczej i wymianie handlowej eksport usług inżynierskich, a mówiąc ogólniej — myśli technicznej, pełni więc rolę szczególnie ważną, ponieważ utoruje drogę do ekspansji gospodarczej. Zdobyć zaś mocne pozycje na światowym rynku usług technicznych stwarza trwałą eksportową szansę dla wielu przemysłów krajowych i budownictwa.

JANUSZ STANKIEWICZ



NA ZDJECIU: doc. dr Jerzy Przybylski ze swoimi pacjentami.

Kawaler Orderu Uśmiechu

ra została zgłoszona przez matych pacjentów, którzy w liście do Kapituły Orderu pod przewodnictwem Ewy Szelburg-Zarembiny napisali: „...od dwudziestu lat niestrudzenie niesie pomoc dzieciom najbardziej poszkodowanym, nie chodzącym, mającym różne schorzenia i deformacje ciała, np. garb. Wielu z nas Jemu zawdzięcza zdrowie i radość życia, którą nam przywrócił przez

leczenie i rehabilitację. Ale doc. dr Przybylski nie tylko leczy nasze ciała — przede wszystkim dba o to, abyśmy wynieśli z Ośrodka w Trzebnicy jak najlepsze wspomnienia. To On jest inicjatorem organizowanych corocznie od 10 lat Spartakiad Sportowo-Rehabilitacyjnych oraz Harcerskich Obozów Rehabili-

Przypomnijmy tylko, że sam Order został zaprojektowany przez Ewę Chrobak, 9-letnią wówczas mieszkankę Giucholazów. Wedle jej projektu rysunek wykonał Szymon Kobiłński, a medal — plastyk Edward Goroł. (CAF)

Zdjęcia CAF — Hawalej

Na co rolnicy biorą kredyty

powołania Banku Gospodarki Żywnościowej wydanie zwiększyły się wypłaty kredytów. Dość powiedzieć, że na koniec 1975 roku zadłużenie ludności wiejskiej woj. białostockiego wzrosło do 1,7 mld zł (o około 290 proc. w stosunku do 1972 r.) z czego z tytułu kredytów rolniczych do ponad 1,6 mld zł, a więc o 320 proc. Szczególnie preferowane są

wypłaty na te cele, które są najważniejsze z punktu widzenia intensyfikacji produkcji i wykorzystania rezerw w gospodarstwach indywidualnych. Znaczące sumy przeznaczają się na nowe budownictwo wiejskie, a zwłaszcza inwentaryzacja, stanowiące podstawę rozwoju hodowli. W ubiegłym roku na

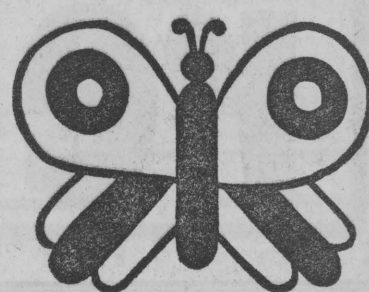
wzrost produkcji rolniej. Statystyki wykazują, że wypłaty pożyczek w przeliczeniu za hektar użytków rolnych są najwyższe w gminach, które charakteryzuje się szybkim tempem rozwoju rolnictwa i wysoką towarowością. Na przykład w gminach: Korycin wynosiły one około 1800 zł na hektar w 1975 r. Drohiczyń — ponad 1500 zł. Brańsk — około 1700 zł (przy średniej wojewódzkiej ponad tysiąc złotych). Dla większości rolników z tych rejonów są one istotnym składnikiem dobrego gospodarowania. Odmienne przedstawia się natomiast sytuacja tam, gdzie z wielu przyczyn intensyfikacja produkcji następowała znacznie wolniej. I tak w gminach: Narew wypłaty na hektar wynosiły ponad 400 zł, Narewka — ponad 350 zł, Gródek — 250 zł. (Jas)

Zanim dokonasz zakupu na JARMARK WIOSENNYM

ZAPRASZA na WYSTAWĘ „Ubiórów na wiosnę i lato 76”

do sali w budynku NOT w Białymstoku przy ul. M.C. Skłodowskiej
Wstęp i ocen przygotowane na JARMARK WIOSENNY ubiory.

WYSTAWA CZYNNA jest w godz. od 11 do 21 od dnia 12 do 14 maja



K 1820-1

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH w Białymstoku, ul. Sobieskiego 15 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki FSO Warszawa typ 223, nr silnika 139087, nr podwozia 215839. Cena wywoławcza 20.000 zł (słownie: zł dwadzieścia tysięcy). Przetarg odbędzie się w dniu 26 maja 1976 r. o godz. 10 w Bazy Sprzętu i Transportu, Białystok, ul. Magazynowa. Do przetargu mogą przystąpić osoby, które w przeddzień przetargu do godz. 9 wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa w Białymstoku przy ul. Sobieskiego 15. Pojazd można oglądać codziennie w Bazy Sprzętu i Transportu przy ul. Magazynowej w godz. 10-14. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1758-1

PIKIS PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w PISZU, ul. Warszawska nr 53 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Muscel” M-461, nr silnika 10806, nr podwozia 5544. Samochód na chodzie. Cena wywoławcza 31.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 1976 roku w biurze przedsiębiorstwa. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1792-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w ŁOMŻY ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu elewacji budynku Zakładu w Wysokim Mazowieckiem oraz remontu i zwiększenia powierzchni utwardzonych placów i dróg dojazdowych wokół zakładu. Przetarg mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne. Kwestoryjny do wglądu w biurze zakładu w godzinach od 7 do 15.

Oferty należy kierować pod adresem Zakładu Mleczarskiego w Wysokim Mazowieckiem, ul. Ludowa 60. Otwarcie przetargu odbędzie się w dniu 25 maja 1976 roku o godz. 10. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta oraz odwołanie przetargu bez podania przyczyn.

K 1791-1

Rejon Energetyczny Rejon Białystok przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę, które wystąpią: w dniach 14, 15.05.76 r. w godz. 7-15 w miejscowościach: Romanów, Łupatka Stara, Szymki II, Leonowice, Bachury, Borki, Gąbry Rudnia; w dniach 14, 15.05.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Kolejowej, Knyśzyskiej; w dniach 14, 15.05.76 r. w godz. 7-15 w miejscowościach: Borki, Lipowice, Nowosiółki, Żatuki, Sopot, Krolowy Most, Przechod, Kozłowo, Żuków MBM, Pieszczyński, Raduń Wyzary, Wął, Stuzanka, Pałachowiczyna; w dniach 14, 15.05.76 r. w godz. 8-13 w Białymstoku przy ul. Dojnowej, Sławowej, Lesnej, Sowińskiej, Poznańskiej; w dniach 14, 15.05.76 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Armii Wojska Polskiego, I Armii Wojska Polskiego, Szosie Polno-Ogrodowej, Sokołowskiej, Białostockiej, Zagumienie, Kozłowej, Radzyminskiej, Tykocińskiej, Starskiej, Oleckiej, Głuchowskiej, Wąsowskiej, Północnej, Przędzkiej; w dniach 17-19.05.76 r. w godz. 7-15 w miejscowościach: Nowosiółki, Żatuki, Kozłowo, Knyśzyska, Kuty, Mostowian, Dubian, Nałęcz, Gąbry Rudnia, Gąbry Rudnia; w dniach 17-19.05.76 r. w godz. 7-15 w dzielnicy Starego Białostoku przy ul. Grzybowej, Węgierskiej, Reja, Polowej, Buczka, I Armii Wojska Polskiego, Północnej, Łotewskiej, Skandynawskiej, Starobiałostockiej, Białostockiej; w dniach 19-22.05.76 r. w miejscowościach: Wął, Kozłowo, Borki, Lipowice, Nowosiółki, Żatuki, Sopot, Krolowy Most, Przechod, Kozłowo, Żuków MBM, Pieszczyński, Raduń Wyzary, Wął, Stuzanka, Pałachowiczyna; w dniach 26, 27.05.76 r. w godz. 7-15 w miejscowościach: Wął, Kozłowo, Borki, Lipowice, Nowosiółki, Żatuki, Sopot, Krolowy Most, Przechod, Kozłowo, Żuków MBM, Pieszczyński, Raduń Wyzary, Wął, Stuzanka, Pałachowiczyna. Blizszych informacji udzieli Rejon Energetyczny Łapy.

K 1774-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprowadza odbiór energii elektrycznej za przerwę, które wystąpią: w dniach 14, 15.05.76 r. w godz. 7-15 w miejscowościach: Mońka, Kozłowo, Borki, Lipowice, Nowosiółki, Żatuki, Sopot, Krolowy Most, Przechod, Kozłowo, Żuków MBM, Pieszczyński, Raduń Wyzary, Wął, Stuzanka, Pałachowiczyna. Blizszych informacji udzieli Rejon Energetyczny Łapy.

K 1772-1

CIAGNIK „Super 50” oraz przyczepę ciągnikową — sprzedam. Jan Wroblewski, Hajnówka, ul. Boczna 11. p 460-1

DRABINIE automatyczne i motocykl AVO-Simon 250 — sprzedam. Głębokie, ul. Bohaterów 6 a. p 432-00

ŁÓDZ alga 4, silnik „Moskwa” 12 KM — sprzedam. Mieszko, ul. 13, tel. 365-37, 343-36 od godz. 8 do 18. p 439-1

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telefonów AL 1, 1 maja 1976, tel. 365-37, 343-36 od godz. 8 do 18. p 439-1

POGOTOWIE telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-33 codziennie od 14 do 20, niedziele od 10 do 18. K 1653-0

STROJENIE pianin, Białystok, tel. 317-77, Radziszewski. g 1822-00

NAPRAWA telewizorów, Telefon 229-16 — Bąszun. g 1720-00

NAPRAWA telewizorów, Telefon 232-61 — Klibisz. g 1725-00

NAPRAWA telewizorów, Telefon 235-33, 233-24, Żukowski. g 1849-00

NAPRAWA telewizorów, Telefon 315-28, Drodzowski. g 1824-00

NAPRAWA telewizorów, Telefon 234-13, Zamajtyś. g 1777-00

WZGS „Samopomoc Chłopska” ZOAPIS w Łomży, ul. Gwardii Ludowej 8 OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Żuk” A-05, rok produkcji 1970, nr podwozia — 95359, nr silnika — 00731, przebieg km 178.360. Cena wywoławcza — 59.500, — zł.

Przetarg odbędzie się w WZGS „Samopomoc Chłopska” w Łomży w dniu 25.V.1976 r. o godz. 10. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy ZOAPIS w dniu przetargu do godz. 9.30. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby prywatne. Samochód oglądać można do woli dnia w godzinach od 8 do 14 na terenie Bazy WZGS — Łomża. Zastrzegamy wybór oferentów i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1654-1

REJON DRÓG PUBLICZNYCH w Białymstoku ogłasza DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa 224, rok produkcji 1969, nr silnika 034956, nr podwozia 205690. Cena wywoławcza 18.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 1976 r. o godz. 10 w Rejonie Dróg Publicznych Dział Głównego Mechanika w Białymstoku, ul. Ciołkowskiego 90. Samochód można oglądać od dnia 19 maja 1976 r. codziennie w godz. od 7 do 15. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Rejonu Dróg Publicznych w Białymstoku z siedzibą w Ściankach najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1591-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA „RODZINA KOLEJOWA” w Białymstoku ogłasza przetarg na sprzedaż pod rozbiórkę:

- 1) budynek mieszkalny drewniany łącznie z budynkami gospodarczymi położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 49, za cenę wywoławczą 3.500 zł II przetarg;
- 2) budynek mieszkalny drewniany łącznie z budynkami gospodarczymi położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 72 za cenę wywoławczą 4.500 zł II przetarg;
- 3) budynek mieszkalny drewniany łącznie z budynkami gospodarczymi położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 70 za cenę wywoławczą 3.000 zł II przetarg;
- 4) budynek mieszkalny drewniany, położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 66, za cenę wywoławczą 5.000 zł;
- 5) budynek mieszkalny murowany, położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 66A, za cenę wywoławczą 14.000 zł;
- 6) budynek mieszkalny drewniany, położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 68, za cenę wywoławczą 2.500 zł;
- 7) budynek mieszkalny drewniany, położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 68A, za cenę wywoławczą 3.000 zł;
- 8) budynek mieszkalny drewniany, położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 68 „B”, za cenę wywoławczą 7.000 zł;
- 9) budynek mieszkalny drewniany, położony w m. Białymstoku przy ul. Sosnowej nr 68C, za cenę wywoławczą 2.000 zł.

Oferty należy składać w kopertach w biurze Spółdzielni do dnia 19 maja 1976 r. do godz. 9. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni przy ul. Stolecznej nr 12 do dnia 19 maja 1976 r. do godz. 9. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 maja 1976 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni przy ul. St. Juchnickiego 2C.

K 1712-1

Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Białymstoku, ul. Manifestu Lipcowego nr 11/I OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę:

1. Budynek mieszkalny drewniany — łącznie z gospodarczymi przy ulicy Zagumienie nr 2 — cena wywoławcza zł 24.000 — przetarg I.
2. Budynek mieszkalny przy ul. Manifestu Lipcowego nr 13 — cena wywoławcza zł 9.500 — przetarg I.
3. Budynek mieszkalny drewniany łącznie z gospodarczymi przy ul. Kozłowej nr 29 a — cena wywoławcza zł 13.000 — przetarg II.
4. Budynek mieszkalny drewniany łącznie z gospodarczymi przy ul. Kozłowej nr 30/I — cena wywoławcza zł 21.870 — przetarg II.
5. Budynek przy ul. Zagumienie nr 1 — cena wywoławcza zł 9.300 — przetarg II.
6. Budynek mieszkalny drewniany łącznie z gospodarczymi przy ul. Nowogrodzkiej nr 3 — cena wywoławcza zł 9.170 — przetarg II.
7. Budynek mieszkalny murowany łącznie z gospodarczymi przy ul. Nowogrodzkiej nr 5 — cena wywoławcza zł 20.400 — przetarg II.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Białymstoku przy ulicy Manifestu Lipcowego nr 11/I do dnia 20 maja 1976 r. Wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny należy wpłacić do kasy Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 maja 1976 r. o godzinie 10. Zastrzegamy wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1664-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA” w Białymstoku ogłasza PRZETARG na sprzedaż do rozbiórki następujących budynków mieszkalnych wraz z gospodarczymi położonych w Białymstoku przy ul.:

- 1) Piasta 53 — cena wywoławcza zł 13.200, —
- 2) Piasta 59 — cena „ „ zł 16.000, —
- 3) Piasta 61 — cena „ „ zł 14.600, —
- 4) Piasta 61 A — cena „ „ zł 21.900, —
- 5) Okopowej 6 — cena „ „ zł 8.000, —
- 6) Okopowej 8 — cena „ „ zł 21.900, —
- 7) Okopowej 10 — cena „ „ zł 24.200, —
- 8) Okopowej 12 — cena „ „ zł 22.300, —
- 9) Piasta 41 — cena „ „ zł 13.800, —
- 10) Piasta 45 — cena „ „ zł 16.300, —
- 11) Piasta 51 — cena „ „ zł 44.300, —
- 12) Spacerowej 52 — cena „ „ zł 19.300, —

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/I pokój nr 24. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.V.1976 r. o godz. 9 w świetlicy SM „Zachęta” przy ul. Nowotki 13/I.

Zastrzegamy możliwość wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1478-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA” w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż terenów przeznaczonych na 30 przy ul. Piastowskiej 1 a. Do urządzeń terenowych należą:

- Budynki gospodarcze.
 - Amfiteatr na 120 miejsc.
 - Brodzik.
 - Górka saneczkowa.
 - Gleńnia ze skocznią w dal.
 - Ogrodzenie.
 - Place i chodniki.
- W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby fizyczne. Przetarg odbędzie się w dniu 24.V.1976 r. o godz. 9. Dokumentacja techniczna do wglądu znajduje się w Dziale Technicznym Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/I.

K 1760-1

Olśztyńskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Olśzynie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót w podległym ZPD — Okartowo k.Orzysza

1. Remont budynku przyrzynalni:
 - roboty ciesielskie wymiana więźby dachowej drewnianej,
 - roboty dekarckie tj. zerwanie starego pokrycia papowego i ponowne pokrycie papą, wraz z wymianą obróbki blacharskich,
 - przemurowanie pęknięć w ścianach.

Ekspertyza na powyższe roboty znajduje się do wglądu w ZPD

— Okartowo tel. Orzysza 4. Koszt robót wyniesie ca 1.500 tys. zł. Rozliczenie nastąpi kosztorysem powykonawczym sporządzonym w oparciu o obowiązujące cenniki.

2. Remont jednego segmentu budynku przyrzynalni w ZPD Okartowo polegający na wymianie więźby dachowej z drewnianej na ognioodporną:
 - wykonanie nowej ściany zewnętrznej z rozbiórką istniejącej,
 - wykonanie nowej ściany nośnej wewnętrznej,
 - wykonanie ścian działowych wraz z tynkami.

Koszt powyższych robót wyniesie ca 500 tys. zł. Dokładny zakres robót zostanie ustalony po wyborze oferenta.

Rozliczenie robót kosztorysem powykonawczym sporządzonym w oparciu o obowiązujące cenniki. Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” i podaniem któregoś obiektu dotyczyć składają w Dziale Mechaniczno-Energetycznym OPPD — Olśzyna, ul. Kościuszki 46/48 pokój 68. Termin składania ofert upływa z dniem 25 maja 1976 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja 1976 r. o godz. 10. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1611-1

OLSZTYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w OLSZTYNIE OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie elewacji budynku przedszkola w podległym Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Rucianem Nidzie. Orientacyjny koszt robót wyniesie ca 250 tys. zł. Rozliczenie robót nastąpi kosztorysem powykonawczym sporządzonym w oparciu o obowiązujące cenniki.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” składają w Dziale Mechaniczno-Energetycznym OPPD — Olśzyna, ul. Kościuszki 46/48 pokój 68.

Termin składania ofert upływa z dniem 25 maja 1976 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 maja 1976 r. o godz. 10. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1644-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO w Białymstoku ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów na warunkach przewidzianych dla przetargu drugiego:

- samochód sanitarny „Warszawa” 223A, nr rej. 4280-AB
- samochód sanitarny „Warszawa” 223A, nr rej. AH-3779
- samochód sanitarny „Warszawa” 223A, nr rej. AW-6003
- samochód osobowy „Fiat” 125p-1300, nr rej. AO-8203, cena wywoławcza 30.000 zł
- samochód sanitarny „NYSA” 521S, nr rej. AO-7163
- samochód sanitarny „NYSA” 501, nr rej. AH-4877
- samochód towarny „NYSA” 501T, nr rej. AM-6896

Wymienione pojazdy można oglądać w poniedziałki, środy i piątki w garażach WKTS przy ul. Sienkiewicza 53 w godzinach od 10 do 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na nasze konto 5021-1964-139-32 w NBP II O/M Białystok najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się dnia 25 maja 1976 r. o godz. 10 w garażach WKTS przy ul. Sienkiewicza 53. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1592-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Volga M-21”, rok produkcji 1969, nr podwozia 89181, nr silnika 31 A 092181.

Przetarg odbędzie się:

- w I terminie w dniu 25 maja 1976 r. o godz. 12, cena wywoławcza 46.000 zł
- w II terminie w dniu 3 czerwca 1976 r. o godz. 12, cena wywoławcza 23.000 zł

na terenie Oddziału Remontowego PKS przy ul. Octowej 2. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa lub na konto NBP II O/M Białystok nr 5021-3955. Samochód można oglądać 3 dni przed przetargiem w godzinach 12-15 przy ul. Octowej 2. PKS Oddział Remontowy nie bierze odpowiedzialności za wady fizyczne samochodu, jak również zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1590-1

BIAŁOSTOCKA STACJA DOŚWIADCZALNA w KOLNICY, poczta Białobrzegi, gmina Augustów OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w budynku mieszkalnym czteropiętrowym robót instalacyjno-montażowych: instalacja centralnego ogrzewania, instalacja ciepłej i zimnej wody. Dokumentacja kosztorysowo-opisowa jest do wglądu w biurze BSD Kolnica. Oferty należy składać do dnia 18 maja 1976 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 maja 1976 r. o godz. 10 w biurze BSD Kolnica.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i prywatne. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1337-1

„SPOLEK” WSS w Suwałkach z siedzibą w Elku Oddział w Oleku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynku gospodarczego murowanego w Oleku przy Pl. Wolności 39/40. Cena wywoławcza 5.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 1976 r. o godz. 10 w biurze „Spolek” WSS w Oleku. Oferty i wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 18 maja br. godz. 9. Zastrzegamy wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1587-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO IM. ARMII LUDOWEJ „A L B A” w Łodzi, tel. 463-57, telex 886558

informuje, że

w związku z nowym uruchomieniem produkcji
POSIADA DO SPRZEDAŻY OD BM.

NOWE TKANINY BARWIONE
I KOLOROWO TKANE W GRUPACH:

- ☆ sukienkowe
- ☆ kostiumowe
- ☆ ubraniowe
- ☆ koszulowe
- ☆ dekoracyjne

CHARAKTERYSTYKA WYROBU:

- doskonała stabilność kształtów, która nie ulega zmianie po wielokrotnym praniu w warunkach domowych,
- wygląd estetyczny na poziomie standardu światowego,
- możliwość uzyskania czystych wybarwień w szerokiej gamie kolorystycznej, duża odporność na działanie czynników mechanicznych (tarcie, wypychanie, rozrywanie),
- doskonała odporność na mlecze.

Zamówienia złożone w oparciu o wzorce tkanin o szerokiej gamie kolorów realizujemy
W CIĄGU 3 DNI.

k 1816-1



P.T. Klientów, że SKLEP nr 59 PHU „ARGED” przy ul. Bema 1a

POSIADA SZEROKI ASORTYMENT CZĘŚCI ZAMIENNYCH DO ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

ZAPRASZAMY

do naszego sklepu w godz. 9-17
I życzymy udanych zakupów.

k 1819-1

SPÓŁDZIELNIE BIURO PROJEKTÓW „PROJEKT”

w Białymstoku, ul. Lipowa 4
tel. 344-53, 375-09

opracowuje kompleksowo dokumentację projektowo-kosztorysową na modernizację i budowę zakładów przemysłowych z branży: metalowo-drewnianej, przemysłu przetwórstwa spożywczego, przemysłu przetwórstwa z tworzyw sztucznych oraz na bazy zaplecza techniczno-skladowego, bazy transportu i sprzętu budowlanego oraz z zakresu usługowo-handlowych.

K 1579-00

ZPO „ORGANIKA” POLECA SADOPOS PŁYNNY

do zwalczania przedziorków, mszyc, wciornastków, polysnic, marchwiarki i gąsienic motyli w uprawach polowych, sadach, warzywach, roślinach ozdobnych i leczniczych.

Najlepsze działanie owadobójcze przejawia w temperaturze powyżej 15 st. C.

Sadofos płynny stosuje się w stężeniu od 0,3 — 0,5 proc.

Posiada krótki okres karencji.

Cena detaliczna 1 litra preparatu — 43,50 zł. Szczegółowa instrukcja stosowania i BHP podana jest na opakowaniu.

Dystrybutor „Chemikolor”, Łódź, ul. Morgowa 4. Delegatura w Białymstoku.

k 1623-1

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „ZACHĘTA” w Białymstoku

uprzejmie zawiadamia, iż zebranie przedstawicieli SM „Zachęta” odbędzie się w dniu 31 maja 1976 r. o godz. 13

w klubie Spółdzielni przy ul. Nowotki 13/I.

K 1767-1

Wzajemne szczerze współzawodnictwo
RODZINIE
z powodu zgonu
ROMUALDA KOSIŃSKIEGO
Dyrektora Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
składają:
— rodzina, dzieci i rodzina.
— ob. EUGENIUSZOWI I STANISŁAWOWI KOPCZEWSKIM
z powodu zgonu
O J C A
składają:
— pracownicy Rada Zakładu, — POP Spółdzielni Kółek Rolniczych w Tykocinie.
— K 1817-1

Wzajemne szczerze współzawodnictwo
RODZINIE
z powodu zgonu
ROMUALDA KOSIŃSKIEGO
Dyrektora Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
składają:
— rodzina, dzieci i rodzina.
— ob. EUGENIUSZOWI I STANISŁAWOWI KOPCZEWSKIM
z powodu zgonu
O J C A
składają:
— pracownicy Rada Zakładu, — POP Spółdzielni Kółek Rolniczych w Tykocinie.
— K 1817-1

Kilkakrotnie paliliśmy już o szerokiej kampanii na Węgrzech podjętej przeciwko nałogowi palenia tytoniu. Zakazano np. reklamy wyrobów tytoniowych w prasie i telewizji, w butikach sklepowych itd. Organizowane są odczyty i pogadanki m. in. w zakładach pracy i szkołach na temat szkodliwości palenia.

Jednakże jak dotychczas wszystko jest przysłówkowym „zrucaniem grochem o ścianę”. Na Węgrzech pali się coraz

wiecej, a co gorsze nałóg ten rozpowszechnia się wśród młodzieży.

Wystarczy powiedzieć, iż roku 1960 wypalono 15 mld sztuk papierosów. W roku 1970 wypalono już 22 mld zaś w roku 1975 — mimo kampanii antynikotynowej — już 24 mld sztuk papierosów. Na jednego dorosłego mieszkańca Węgier przypada 3750 papierosów rocznie. Ten smutny „rekord” daje Węgrom jedno z pierwszych miejsc na światowych listach palaczy... (PAP)

Jak pamiętamy, przed trzema laty nagrodą pokojową Nobla zostali wyróżnieni partnerzy paryskich negocjacji w sprawie zakończenia wojny w Wietnamie — Henry Kissinger i Le Duc Tho. Zgodnie z regulaminem, Amerykanin powinien był wygłosić wtedy okolicznościowe przemówienie i nie uczynił tego z przyczyn braku czasu. Od tamtej pory Komitet Nagrody Nobla w Oslo regularnie, acz bez skutku, dopomina się uswego laureata o odróbnienie te-

zaległości. Idealną wręcz okazją zdawała się zapowiedziana wizyta Kissingera w Norwegię — na grzeczny motywi minister odpisał: „Niestety, mam już program szczerze wypełniony”. W maju Kissinger zawita do Europy na posiedzenie członków paktu militarnego NATO — panowie z Oslo uznali, że laudacja na cześć pokoju byłaby stosownym uzupełnieniem imprezy. I znów dostali kosa — laureat zapowiedział: „Nie przewiduję ani chwili wolnego czasu”. (PAI)

Pod dowództwem komandora mjr A. Teuschera odbyły się w azwajcarskiej miejscowości alpejskiej Sand - Schönbühl wiosenne manewry zmilitaryzowanych gołębi pocztowych. Jak na piątko uchodzące za symbol pokoju, gołębie wykazały imponujący poziom gotowości bojowej i godnie reprezentowały 23 kadrowe gołębniki na etacie federalnych sił zbrojnych. Asystujący w manewrach przed-

stawiciel komisji wojskowej parlamentu Szwajcarii, radca Hans Ueltschi, poinformował dziennikarzy, że na pierwszą służbę w łączności przeznaczają się w budżecie państwa blisko pół miliona franków rocznie. Prócz tego gołębi pełniący służbę w wodowni, armia dysponuje potężnym zapleczem rezerwistów pierwszego i drugiego zaciągu. Bez przesady można powiedzieć, że Szwajcaria jest w tej dziedzinie mocarstwem, gdyż w wojennej potrzebie zdoła zmobilizować ponad 30.000 gołębi.

(PAT)

W Londynie opublikowano wyniki ankiety przeprowadzonej wśród społeczeństwa z trzynastu władz. Wynika z niej, że każdego dnia ok. połowa wyspiarzy zażywa leki. 32,7 proc. spośród nich tys. ankietowanych odpowiadziło, iż w tym czasie niekiedy poczuła powagę choroby i telefonizuje. Drugie miejsce zajmuje aktywność rozrywkowa (44,2 proc.), następnie radia (49,3 proc.) i pićcie... na drinka" do pubu (44 proc.). 1/3 ankietowanych okazywała, że, poślednia spora czasu uprawia ogródka, a na dalszych miejscach uplasowały się zycie, a-matorskie muzykowanie i wstępy w kółkach dramatycznych. Popularne są także gry hazardowe, zakłady totalizatorskie na wyspiach i spotkania piłkarskie. Jeśli chodzi o czynne uprawianie sportu, najwzrostszym wstąpieniem cieszy się pływanie. (wep)

W czasie prac wykopaliskowych w pobliżu angielskiej wioski Garton Slack w hrabstwie Yorkshire, archeolodzy znaleźli szkielety dwójga kochanków, pogrzebanych żywcem przez zbiorczych prude-ryjnych sąsiadów. 30-letni mężczyzna i 30-letnia kobieta zostali ze sobą skłuci. W ostatnich chwilach życia potępieni kochankowie spleli się ramionami. W agonalnych konwulsjach kobieta poroniła: w po- bliżu jej miednicy znaleziono szkielet noworodka, urodzone- go 3 miesiące przed czasem. Tragedia wydarzyła się ok. 200 — 100 lat przed naszą erą. (209)

Kingston, stolica Jamajki — państwa i wyspy na Morzu Karaibskim — podzielony jest na część starą i nową (na zdjęciu). Półmilionowe miasto jest jednocześnie największym portem. Eksport boksytów, rumu, kawy i kakao.

W muzeum słynnej madame Iusward w Londynie dokonano nowego przepiękowania, które stanowi odbicie zmian, dokonujących się w życiu tamtejszego highlife'u. Z grupy rodziny królewskiej, która w przeszłości zdołała w magazynie w pływicy figure woskową lorda Snowdona, męża księżniczki Margaloty, w związku z pogłoskami, nie demen-

jeszcze nie dorośli. W Federacji Emiratów
za 41 różnych banków z 165 filiami, Brytyj

Wysyła prawie całkowicie panowali na tym rynku, zostali już prześcignięci przez Japończyków. Turcy, dostojni teraz panowie w białych szatach i keffiaż na głowie, stanowią zaledwie jedną trzecią 150-tysięcznej społeczności Abu Dżabi. Reszta to „gastarbeiterzy” i technicy z Indii, Pakistanu, Iranu, Palestyny, Libanu, Egiptu, a także z Europy i...Ameryki.

CO BĘDZIE PO „ERZE ROPY”?

Rozważane jest tu również zagadnienie przyszłości kraju, po wyczerpaniu zasobów ropy; poczyniono nawet pewne posunięcia zabezpieczające. Rząd postanowił utworzyć przedsiębiorstwo inwestycyjne, które zaję się ma dochodowymi inwestycjami w krajach zamorskich.

Przy pakistańskich i japońskich pomocy kra-
kie. Wtedy wydawało się, że w kraju nie ma
pieniędzy, trzeba było przetrwać z pomocą
ciężkiego mlecznego, produkowanego rafinerii, prze-
rabianiu importowanych z zagranicy, w tym
dokodu. W budowie jest kilka cementowni. W o-
cie Al Al Dubai rozwija się również na pla-
kach rolnictwo i dla uźyźniania tego niewdzięcz-
nie, importowana żywność ze Stanów Zjednoczo-
nych, płynny nawóz krowi pozabawiony sapachu.

Co będzie kiedy skończy się boom ropy?
„Industrializacja wysuwa wiele zagadnień”
— stwierdził emir saskiego Kataru, mł-
wac o wspaniałych (podobnych) sprawach.
„Ale przecież nie przestaje się jeść tytu, dla-
tego, że można dostać białej żółdka”.

JAN SUCHON (Abu Dhabi — PAP)

Naukowcy francuscy z Instytutu Fizyki Planetytarnej odkryli ostatnio fenomen „oddychania” Słońca. Odkrycie to dokonane przy pomocy ultralekkopu francuskiej konstrukcji zainstalowanego na amerykańskim satelicie OSO-8, wyraża się rodzajem miarowego nabraźniwania atmosfery słonecznej, po którym (w kilka minut później) powraca ona do stanu normalnego. Fenomen ten powtarza się co 10 minut, a jego amplituda wynosi około 1000 km. Zjawisko to zaobserwowali również i sygnalizował uczone amerykański, który uczestniczył niedawno w badawczym locie grup naukowców na pokładzie nadziewkowca „Concorde”, ale nie potrafili go bliżej scharakteryzować.

Obecnie francuski Instytut Fizyki Planetytarnej kontynuuje badania nad tym „oddychaniem” Słońca i wkrótce ma ogłosić dalsze ich wyniki. (s)

Znaczne obszary Węgier do-
stojnie „pływają” na gorącej
wodzie. To jawisko hydroter-
miczne, znane zresztą już od
długo czasu, służy obecnie i
sinteropławom profesor pol-
techniki w Miskolcu, Tibor
Boltzsdar. Dowiódł, że na du-
żych rejonach kraju, prawie
bezpłatnie pod powierzchnią
ziemi znajduje się warstwa o-
sądów pochodzących z ery
trzeciorzędowej o grubości szcze-
śnie 3000 metrów, której wielkość
wynosi się do 100 tysięcy pla-
nowych kilometrów kwadratowych.
Wzrastające ogromnie
masę gorącej wody. Na gło-
bokości 1000 – 2500 metrów
temperatura wody wynosi 40 –
100 stop. C. Na obszarze jed-
ynie 17,6 km kwadr. zmagazy-
nowanych jest – według obli-
czeń prof. Boltzsdara – około
3500 km sześć. gorącej wody.
Odpowiada to masie ciepła,
jaka powstaje przez spalanie
100 mln ton ropy naftowej. Go-
dzenie się węgla węgla, 1000
2000 metrów tryśka obecnie na
powierzchnię z 300 obj. Do
celów gospodarki wykorzystuje
się węgla węgla, 1000
kich źródła z pozostałych sił

W odróżnieniu od dawnej młodzieży, która pila raczej tylko wodę sodową, i soki owocowe, dzisiaj — zaczyna pić alkohol. Nawet dziewczęta zaczynają zaglądać do kieliszka.

Zjawisko to szczególnie niepokojące jest we Francji, gdyż kraj ten zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem spożycia alkoholu — 22,4 litra rocznie na jednego mieszkańca wobec 15,7 litra w RFN, 8,8 w Stanach Zjednoczonych i 5,1 w Norwegii. W Wielkiej Brytanii, gdzie obecnie płaci się za picie alkoholu zwiększonym podatek, zaś bary są otwarte tylko kilka godzin dziennie, rząd zamierza zastosować nowe drażniące środki, chociaż Anglicy piją znacznie mniej niż Francuzi (9,1 litra alkoholu rocznie).

Witalnych społeczeństwa. Np. liceum w Sengan, gdzie 8 proc. uczniów regularnie pije alkohol i gdzie co szósta dziewczyna i co trzeci chłopiec od czasu do czasu kompletnie się upijają, wyklady o alkoholizmie są równoprawne z innymi przedmiotami. Podczas obserwacji stwierdzono, że w 15 barach tego miasta nawet nie zawahano się podać alkohol 15-letniej dziewczynie, która zresztą mogła nabyć go również w każdym sklepie.

Sześć milionów Francuzów ma problemy z alkoholem gdyż pije zbyt dużo. Półtora miliona spośród nich to nalogowi alkoholicy. (W.K.)

Lubczyk, Levisticum officinale używany obecnie jako przyprawa w naszej kuchni był ongiś rośliną stosowaną jako jedyny lek na malżeńskie rozterki i niezgody. Miał bowiem mieć cechy pobudzające miłość i zaliczany był do roślin tzw. „miliońszych”. Obecnie herbatkę z lubczyku można polecić karmiącym matkom, gdyż działa uspokajająco i poprawia samopoczucie. (PAL)

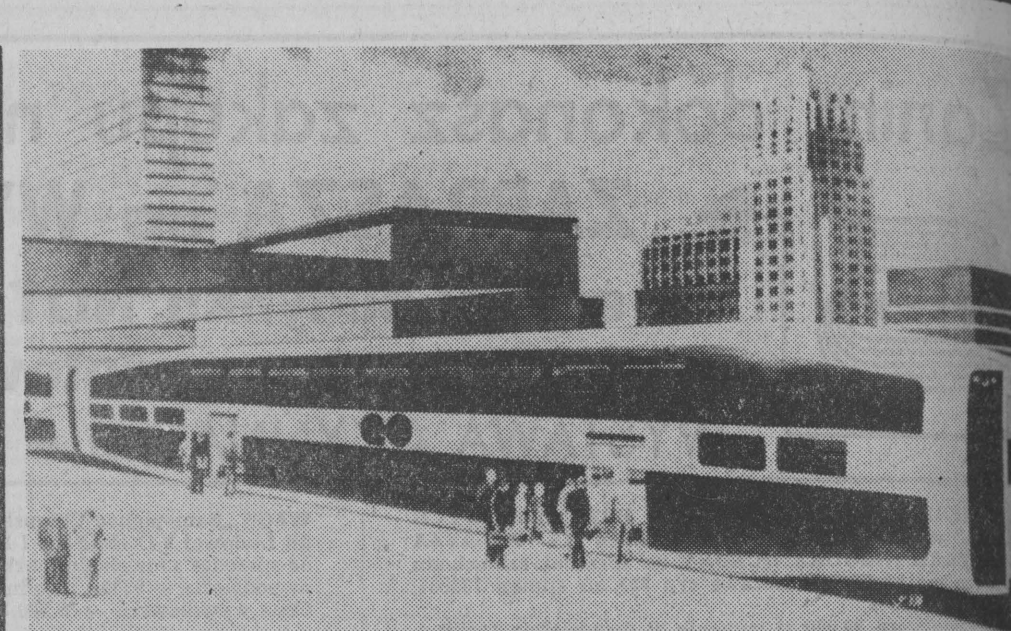
Wszystkie te sprawy, które w tym czasie miały miejsce, były dla mnie jakby w tle. Wtedy, w 1942 roku, w czasie wojny, nie było czasu na refleksję. Wtedy, w 1942 roku, w czasie wojny, nie było czasu na refleksję. Wtedy, w 1942 roku, w czasie wojny, nie było czasu na refleksję.

główny kraj bogactwa naradowo, osłania tylko 12 tys. zł, zaś RFN „tylko” 5.800 dolarów. Nie z tych fantastycznych dochodów władca Abu Dhabi, szejk Salied, zatrzymuje dla siebie i swej rodziny, a ile „używa poddanyom” – tego nie da się wyrecytować ze statystyki. Około 50 mln dolarów rocznie kraj ten wydaje na rozwój Zjednoczonych Emiratów Arabskich, federacji, w która w roku 1971 Abu Dhabi zdecydował się wraz z szaradą, na imięm emirata Zjednoczonego, na króla. Prezydentem tej młodej federacji został szejk Salied. Abu Dhabi zaś jej stolica. Na projekty rozwoju we wewnątrz kraju wydano w roku 1975 – 30 mln dolarów, na emirata Zjednoczonego – 20 mln. Na państwowych listach plac zarejestrowanych jest około 25 tys. osób. Największe pozycje budżetowa stanowią wydatki wojskowe – 600 mln dolarów, przeznaczonych na zakup nowoczesnego sprzętu wojennego (w tym francus-

CZAS KONIUNKTURY

Wygląda to na fantazję. A jednak renowowana firma zachodnioniemiecka poważnie omawiała ostatnio z władzami Abu Dżabi utopijną prawie możliwość sztucznego ochłodzenia całego pasa wybrzeża przy pomocy ogromnych urządzeń klimatyzacyjnych.

W Abu Dhabi wybudowane nowoczesne szkoły, które stoja puste, gdyż... uczniowie do nich



Tak wyglądać będzie pletrowy podmiejski pociąg pasażerski, który niedługo wejdzie do eksploatacji na kolejach Kanady. W 30-metrowej długości wagonie będzie łącznie na dwóch poziomach 164 miejsce siedzących. (CAF-AP)

Na zwalczanie narkomanii we franczech sił zbrojnych USA wydano w ostatnim 5-letciu z budżetu ministerstwa obrony 336 mln dolarów. W tym samym czasie na walkę z alkoholizmem, uznanym za mniejsze zło, rozdchodowano tylko 57 mln dol. Obecnie w Waszyngtonie ogłoszono wyniki badań, które wykazały, że co trzeci szeregowy i co piąty oficer jest nałogowcem pijakiem, przy czym walczeni-ki te są jeszcze bardziej alko-licujące dla wojsk stacjonu-jących w Europie Zachodniej. Korespondentowi „Washington Post” z Pentagonu, alko-licizm dziesiątkule myślnie okazały się rachuby-parte na nalwizanie przezo-razu, że w tym czasie przy-kręć, więc nie załajamy nie whisky, to przestaną się uga-niać za heroina”. (PAI)

W wielu miastach francuskich transport publiczny stał się problemem wymagającym pilnie rozwiązania. Budżety komunalne są jednak dotknięte przez kryzys tylko przemysłowe Lille ma szansę z pomocą państwa zbudować sobie metro kosztującym 1.200.000.000 franków. Dla

Burzliwy bieg miał narada krajowego aktywu związkowego w Kłagenfurcie, poświęcona sytuacji gospodarczej zakładów przemysłowych i ich załóg. Opierając się na orzeczeniach instytutów naukowych stwierdzono, że rok obecny będzie dla Austrii trudny i mroczny. Kryzys w Europie spowoduje nie tylko jedynie promieniem padającym ze Wschodu. Opierając się na przykładach, mówcy dowiedli, że wymiana handlowa z krajami socjalistycznymi zabezpiecza dziesiątki tysięcy miejsc pracy i jest dla przedsiębiorstwa ważnym elementem stabilizacji i rozwoju. I tu powód do niepokojonej irytacji: dlaczego nie wszystkie firmy uzyskują do-
stęp do tego złotego promienia? Czemu zawołania partii socjalistycznych muszą być przedmiotem ostrych wyroków konkurencyjnych, w których słabsi przegrywają? Związkowcy wielkim głosem domagali się na naradzie wprowadzonego sprawiedliwego podziału zasady powszechnego udziału w dobrobyście. Wymagali, aby w wymianie handlowej ze wschodnimi państwami i pokolono rozgorzał na tym polu nie jadalny rywalizacji, dyskusant uszczypliwy nie pamiętał, jak to przed niewiele latu rynek socjalistyczny dla niektórych managerów prostu nie istniał, a dziś dla prostych ludzi sławia „gospodarczy atut” strli. (PAI)

76 sylwietek znanych polu-
kow z całego świata.

**KOTARBIŃSKI - O ZAGRO-
MEDYACJE** O ZAGRO-
WYŚL. Wiedza powszechna
nakład 20,300 egz. str. 164,
cena 35 zł.

323 Dzieło wydanie rozszerzo-
nionakomunio filozofa na rozmaite
tematy związane z etyką
i filozofią.

WYDZIAŁ WIEDZ WYDZIAŁ
SZKIEŁNIE. Wydawnictwo
1976, nakład 10,000 egz. str.
246, cena 35 zł.

Powieści pisana technika dok-
mentacji, jakiej nie ma w litera-
pasowania Nerona w literaturze
koncentruje się wokół sprawy
przewidzko jego osobie.

WYDZIAŁ WIEDZ WYDZIAŁ
PIESNI SERCU BLISKIE. Lit-
1976, nakład 20,000 egz. str. 164,
cena 35 zł.

Od Mazurka Dąbrowskiego do
pięć. Rozm. i Wzajemność
Marzesa i Korpusu - Wzajem-
co - jak pisał autor zbroi-
w. Wzajemność i sławy wa-
dząc powieści.

**JULIAN KAWALEC - ZIM-
PRZYPISANY. TANCAZI**
JASZKAR. Piw. 1976, nakład
20,000 egz. str. 164, cena 35 zł.

Dwie krótkie powieści przy-

nakład 30.000 egz., str. 370, cze-
na 45 zł.
Piąte wydanie bardzo poczyt-
ne.
MARIA RODZIEWICZÓWNA
— MACIERZ. Wydawnictwo L

ne powieści angielskie. Wydanie 1976, nakład 20000 egz. str. 176, cena 12 zł.

WŁODZIMIERZ TUBOLEW - SAMOTNY LOT. OBCE NIEBO. PIW, 1976, nakład 24.000 egz. str. 226, cena 10 zł.

Dwie powieści współczesnego prozatora radzieckiego, którego pasją jest lotnictwo. Książka opowiada o przeżyciach radzieckich lotników walczących w II wojnie światowej. Powieści są pełne interesu i akcji.

STANISŁAW POLAK - PAMIĘTIK NAWIGATORA. Wydawnictwo MON, 1976, nakład 8000 egz. str. 261, cena 10 zł.

Opis pamiętników z polskiej służby w polskim lotnictwie.

CAPOWIC. Wydawnictwo Literackie, 1976, nakład 20.000 egz., str. 176, cena 20 zł.

Powieść satyryczna ośmieszająca biurokrację austriacką w Galicji oraz społeczeństwo polską żyjącą pod austriackim zaborem i wobec zabiorcy uległą.

HENRYK SIENKIEWICZ - W PUSTYNI I W PUSZCZY. Piw. 1876, nakład 100.000 egz., str. 226.

ALOJZY ANDRZEJ LUCJAŃSKI - JESZCZE RĘDZIEŚ W ORZEŁ. Wydawnictwo Piw. 1876, nakład 10.000 egz., str. 120.

34 (1) wydanie popularnej powieści, ilustrowanej zdjęciami z filmu.

SIEFAN BIEKSIARSKI
SPORT W POLSCE. Wydawnictwo Interpress, 1974, nakład 13.900 egz., 316 str., 204, cena 3 zł 50 gr.

Tytuł mówiący, wszystko, dodajemy więc tylko, że jest to pozycja bogato ilustrowana, zaś jej autorem jest jeden z najlepszych polskich dziennikarzy sportowych, Stefan Bieksiar-
ski. Wzrost popularności sportu w Polsce, nakład 40.000 egz., 1978, cena 35 zł.

Placie wydanie powieści tasiemczyko-naukowej.
STANISŁAW STANUĆ
PORTRETY. Wydawnictwo Literackie, 1976, nakład 10.000 egz., 240, cena 2 zł 50 gr.

Wzrost popularności powieści, nakład 40.000 egz., 1978, cena 35 zł.

przez krytykę: „Portret
mieci” oraz „W pełnym światle”

WANDA ŻÓŁKIEWSKA
JESTEM ŁADNĄ DZIEWCZYNĄ. Czytelnik, 1976, nakład 20 000 egz., str. 208, cena 20 zł.

